

Cena 50 gr
Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Pod znakiem rozmów Eisenhower - Chruszczow

Otwarcie sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP). — We wtorek w godzinach wieczornych czasu warszawskiego rozpoczęła się w Nowym Jorku

XIV sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Przewodniczącym obecnej sesji wybrany został b. minister spraw zagranicznych Peru i wieloletni przedstawiciel tego kraju w ONZ dr Victor Belandier.

Przez dwa tygodnie toczy się debata generalna, w której zabierają z reguły głos szefowie wszystkich delegacji, precyzując stanowisko swych rządów w ważnych sprawach polityki międzynarodowej. Tym razem ze szczególnym zainteresowaniem oczekuje się zapowiedzianego na piątek, 18 września, przemówienia premiera ZSRR, Chruszczowa.

Obrzymia sala Zgromadzenia Ogólnego nie jest w stanie pomieścić wszystkich, którzy pragną zobaczyć i usłyszeć premiera radzieckiego. O bilety wstępu toczą się formalne walki. Wszelkie koneksje i znajomości są wykorzystywane dla osiągnięcia tego celu. Ludzie kierują się nie tylko ciekawością. Spodziewają się oni, że to co powie premier radziecki, może mieć doniosłe znaczenie nie tylko dla dalszej działalności ONZ, lecz również dla przyszłości świata.

Po zakończeniu debaty generalnej dokonane zostaną wybory przewodniczących, wiceprzewodniczących i sprawozdawców 7 głównych komisji oraz nastąpią wybory do głównych organów ONZ — Rady Bezpieczeństwa, Rady Gospodarczo-Społecznej, Rady Powierniczej i Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. O wybór do dwóch pierwszych organów, jak wiadomo ubiega się Polska.

Dotychczasowy porządek dziennej sesji obejmuje łącznie z rozbrojeniem 70 punktów. W czasie trwania sesji mogą być jednak zgłoszone dodatkowe punkty.

Atomowy łodołamacz „Lenin” wyruszył w pierwszy rejs

MOSKWA (PAP). — We wtorek, w godzinach przedpołudniowych, po trzydniowym postoju na Nowie, podniósł kotwice i wyruszył w pierwszy rejs atomowy łamacz lodów „Lenin”.

Święto narodowe Meksyku

Z okazji święta narodowego — 149 rocznicy proklamowania niepodległości Meksyku, przypadającego w dniu 16 bm., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Stanów Zjednoczonych Meksyku Adolfo Lopez Mateos.

Minister spraw zagranicznych Adam Rapacki przesłał z tej samej okazji depeszę gratulacyjną do ministra stosunków zewnętrznych Stanów Zjednoczonych Meksyku, Manuela Tello.

Rodzina premiera Chruszczowa



N. S. Chruszczow z rodziną. Od lewej w pierwszym rzędzie: wnuczka Julia, N. S. Chruszczow, wnuczek Nikita, żona Nina Pietrowna. Od lewej w drugim rzędzie: Aleksiej Adzubei, redaktor Izwiestii — zięć Chruszczowa, syn Siergiej z żoną Halina, córki Chruszczowa Julia i Nada — żona Adzubeja, wnuczek Aleksiej, córka Helena.

CAF — telefot z Moskwy

Rok XV

Łódź, środa 16 września 1959 roku

Nr 220 (3984)

Uroczyste witany na lotnisku przez prezydenta Eisenhowera i setki tysięcy obywateli amerykańskich na trasie przejazdu premier Chruszczow przybył do Waszyngtonu

WASZYNGTON (PAP). — Wielki bluszczący pasażerski samolot turbosmigłowy „Tu-114” wiozący premiera Chruszczowa i towarzyszące mu osoby wylądował we wtorek o godzinie 18.22 czasu warszawskiego na lotnisku Andrews w pobliżu Waszyngtonu z 52-minutowym opóźnieniem spowodowanym przeciwnymi wiatrami.

„Tu-114” największy na świecie samolot pasażerski, który pomieścić może 220 osób, przebył bez lądowania trasę 8 tys. km. Z chwili, kiedy znalazł się nad terytorium USA, miejsce załogi radzieckiej zajęła załoga amerykańska, która weszła na pokład samolotu w Moskwie.

Premiera Chruszczowa oczekiwali na lotnisku prezydent Eisenhower, sekretarz stanu USA Herter wraz z małżonką, stały przedstawiciel USA w ONZ Cabot Lodge z małżonką i szef połączonych sztabów armii USA gen. Twining. Korpus dyplomatyczny reprezentował przy powitaniu dziekan korpusu, ambasador Nikaragui w USA dr Guillermo Sevilla-Sacasa. Obecny był również ambasador ZSRR M. Mienszykow, wiele oficjalnych osobistości oraz setki amerykańskich i zagranicznych korespondentów prasy, radia, telewizji i filmu.

O godzinie 18.29 do samolotu podjeżdżają schodki. Prezydent Eisenhower podchodzi do schodków, by powitać premiera Chruszczowa, który ukazuje się w drzwiach samolotu w ciemnym ubraniu i w jasnym krawacie. Obaj mężowie stanu serdecznie ścisną sobie dłonie, wymieniając z uśmiechem kilka słów.

Po chwili z samolotu wysiada małżonka premiera Chruszczowa. Po ceremonii przedstawienia gościowi radzieckiemu oficjalnych osobistości przybyłych na lotnisko, premier Chruszczow i prezydent Eisenhower odbierają raport kompa-

ni honorowej, orkiestra gra hymny Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, rozlega się 21 salw armatnich. Obaj mężowie stanu uśmiechnięci pod ostrzałem kamer fotoreporterów wchodzi na specjalnie zainstalowane podium, gdzie prezydent Eisenhower wygłasza krótkie przemówienie po

Przemówienie D. Eisenhowera



Witam w Stanach Zjednoczonych Pana, Panie Premierze, Pańską rodzinę i towarzyszące osoby. Jestem szcze-

gólnie szczęśliwy, że Pani Chruszczow i inni członkowie Pańskiej rodziny towarzyszą Panu. W imieniu rządu i narodu amerykańskiego wyrażam nadzieję, że i Pan i oni uznają Pański pobyt wśród nas za interesujący i pożyteczny.

Z zainteresowaniem czekam na rozmowy, które odbędziemy wspólnie, to chociaż nie będziemy omawiali żadnych spraw dotyczących interesów innych krajów, wierzę, że całości i szczerą wymianą poglądów na wiele tematów może przyczynić się do lepszego zrozumienia przez jedną i drugą stronę dotychczas nie rozstrzygniętych problemów międzynarodowych.

Podczas swego pobytu tutaj będzie Pan miał okazję poznać trochę nasz kraj, nasze instytucje, nasze zwyczaje i nasz naród. Będzie miał Pan także możliwość przeprowadzenia rozmów z poszczególnymi osobami i grupami ze wszystkich środowisk.

Systemy polityczne i społeczne naszych dwóch krajów różnią się znacznie. W naszym systemie ludzie sami ustanawiają i kontrolują rząd. Przekonana jestem, że jestem tego pewna — że podobnie jak nasz naród chce on żyć w pokoju i sprawiedliwości.

Chociaż naród amerykański powołał do życia i utrzymuje znaczne siły mające mu zapewnić bezpieczeństwo, jednakże ponieważ pragnie pokoju, a ma zarazem decydujący wpływ na zasadnicze posunięcia naszego rządu, jasne jest, że agresja ze strony tego narodu jest niemożliwością.

Tak jak ja mam nadzieję, że podczas mojej późniejszej wizyty dowiem się czegoś więcej o waszym narodzie, wiem że Pan chciałby lepiej zrozumieć nasz system, nasz naród, i zasady, które kierują nim i stanowią podbudki jego działalności. Zapewniam Pana, że naród ten nie jest bynajmniej ożywiony złą wolą w stosunku do żadnego innego narodu, że nie posiada żadnego terytorium, żadnej dodatkowej władzy, ani też nie chce mieszać się w wewnętrzne sprawy żadnego innego narodu.

Mam najszerzą nadzieję, że zapoznając się z tymi prawdami dotyczącymi naszego narodu i wierząc w nie stworzy lepsze podstawy w oparciu o które będziemy mogli wspólnie rozwiązywać nasze problemy.

Zresztą naszym wspólnym celem powinien być zawsze sprawiedliwy, powszechny i trwały pokój. W tym właśnie duchu, Panie Premierze, pozdrawiam Pana i witam w Waszyngtonie i Stanach Zjednoczonych.

witalne, na które odpowiedział premier Chruszczow. (Tekst przemówień podajemy poniżej). W czasie powitania małżonka Chruszczowa wraz z małżonką Eisenhowera wyczuła premiero

Przemówienie N. Chruszczowa



Panie Prezydencie! Panie i Panowie! Niech mi wolno będzie w chwili, gdy po raz pierwszy staje na ziemi amerykańskiej, podziękować Panu Eisenhowerowi za zaproszenie do waszego kraju, zaś wszystkim obecnym — za serdeczne powitanie, zgotowane nam, przedstawicielom Związku Radzieckiego.

Rosjanie mówią: „Każdą dobrą sprawę należy zaczynać rano”. Nasz lot rozpoczął się w Moskwie dziś rano i cieszymy się, że pierwsze spotkanie z wami na ziemi amerykańskiej odbywa się rano tegoż dnia. Jak widzicie, nasze kraje nie są zbyt odległe od siebie.

Z dużym zadowoleniem i wdzięcznością przyjmam zaproszenie prezydenta USA, aby złożyć oficjalną wizytę w waszym kraju, i radę będę odbyć rozmowy z mężami stanu, przedstawicielami kół gospodarczych, inteligencji, z robotnikami i farmerami, zapoznać się z życiem pracowniczego i przedsiębiorczego narodu amerykańskiego.

Ze swej strony będziemy radzi powitać w najbliższym czasie w Związku Radzieckim Pana Eisenhowera, członków jego rodziny i towarzyszące mu osoby. Zgotujemy Panu Prezydentowi jak najbardziej serdeczne powitanie i umożliwimy mu zapoznanie się z życiem narodu radzieckiego.

Odłożenie próby z nowym satelitą amerykańskim

NOWY JORK (PAP). — W amerykańskim centrum badawczym Cape Canaveral podano we wtorek do wiadomości, że planowane wystrojenie nowego amerykańskiego sztucznego satelity Ziemi zostało odłożone „z przyczyn technicznych”. Nowy sputnik miał być wyrzucony przy pomocy rakiety „Vanguard”. Data kolejnej próby nie została jeszcze ustalona.

Spełnienie marzeń ludzkości Wypowiedzi uczonych i polityków o „Łunniku II”

USA
Prasa amerykańska poświęca wiele miejsca wypowiedziom wybitnych uczonych i polityków USA na temat nowego osiągnięcia nauki radzieckiej. „Należy dziś schylić przed nimi czoło” — oświadczył minister obrony USA McCreary, mówiąc o uczonych radzieckich.

„New York World Telegram and Sun” pisze: „Cześć i sława uczonym radzieckim. Zwycięstwo to ponownie przypomina, że w rywalizacji o opanowanie przestrzeni i tajemnic kosmosu Ameryka będzie musiała jeszcze coś niecoś nadrobić”.

KANADA
Kanadyjski dziennik konserwatywny „Globe and Mail” pisze w artykule redakcyjnym: „Najgorętsze gratulacje dla Rosjan”. Inne dzienniki kanadyjskie podkreślają precyzyjne zdalnego kierowania rakietą, czego nie osiągnęły Stany Zjednoczone.

WIELKA BRITANIA
Uczni angielscy wyrażają zachwyt dla wspaniałych osiągnięć kolegów radzieckich. Premier brytyjski Macmillan przesłał Nikicie Chruszczowowi depeszę z gratulacjami z okazji sukcesu uczonych radzieckich — twórców „Łunnika II”.
„Niech mi będzie wolno w moim własnym imieniu i w imieniu uczonych brytyjskich — pisze Macmillan w depeszy — pogratulować Panu z okazji dokonania (w ZSRR) poważnego kroku naprzód w opanowywaniu przestrze-

ni pozaziemskiej przez człowieka i z okazji dalszego pięknego sukcesu techniki radzieckiej”.

JUGOSŁAWIA
Podziw dla wspaniałego sukcesu uczonych radzieckich jest tym większy, że nie jest on niespodzianką — oświadczył członek Akademii Nauk Jugosławii dr Pavle Savic.

NRF
Telewizja zachodnioleniecka nadała w związku z wylądowaniem radzieckiej rakiety kosmicznej na Księżyc specjalną audycję na temat badań kosmicznych. Speaker audycji podkreślał, że sukces uczonych radzieckich jest spełnieniem odwiecznych marzeń ludzkości. Uczni radzieccy dokonali czynu, który jest wprost fantastyczny.

Nowy bandycki wyczyn rozwydrzonych chuliganów Młody inżynier zmarł wskutek odniesionych ran

LUBLIN (PAP). — Społeczeństwo Tarnobrodu — małego miasteczka w pow. Bilgoraj — zostało wstrząśnięte ponurą zbrodnią dokonaną przez grupę miejscowych chuliganów. Wracający wieczorem do domu Jan Ozga — dyplomowany w roku bież. inżynier, który spędzał wakacje u swego ojca oraz towarzyszący mu kolega Jan Działo zostali niespodziewanie i bez żadnego powodu zaatakowani przez trzech podchmielonych osobników.

Jeden z napastników Bolesław Przybyłowicz ugodził nożem Jana Ozgę, pozostali bili swe ofiary pięściami. Wskutek odniesionych ran inż. Jan Ozga zmarł, a jego kolega Jan Działo doznał poważnych obrażeń ciała i przebywa obecnie w szpitalu w Bilgoraju.
Wszystcy trzej bandyci — sprawcy napadu: Bolesław Przybyłowicz, oraz Jakub i Paweł Banachowicz zostali aresztowani. Wారිච්චෙ stana oni przed sądem.

Powitanie premiera Chruszczowa w Stanach Zjednoczonych

(Dokończenie ze str. 1)
żonka i prezydent Eisenhowerem zajął miejsce w otwartym samochodzie, który ruszył w stronę miasta.
Samochód przejeżdża wolno przed prezentującą broń kompanią honorową i porzedzany przez kolumnę motocyklistów opuszcza lotnisko, gdzie na powitanie gości radzieckich zgromadziło się około 5 tys. osób.
Na skrzyżowaniu dwóch cen-

tralnych ulic Waszyngtonu rozpoczyna się tradycyjna „parada powitalna”, w której biorą udział oddziały wojsk lądowych, marynarki oraz zmotoryzowanej i konnej policji.
Sznur samochodów podjeżdża do „Blair House” gdzie zwykle zatrzymują się najwybitniejsi goście rządu USA i gdzie zamieszka w czasie pobytu w Waszyngtonie premier Chruszczow wraz z rodziną.

Na 25-kilometrowej trasie dzielącej lotnisko od „Blair House” zgromadziły się setki tysięcy mieszkańców Waszyngtonu, witając przyjaznymi okrzykami gości radzieckich. Na głównej ulicy miasta, Pennsylvania Avenue, zebrało się więcej osób niż w czasie przejazdu królowej Katarzyny z wybitnymi gośćmi rządu amerykańskiego.
Z chwila gdy długi sznur 25 samochodów zbliżał się do pomnika Waszyngtona, tłum był tak gęsty, iż prezydent Eisenhower kazał zsoferować jechać wolniej, aby każdy mógł rzucić okiem na dostojnego gościa. Na niebie samolot rysował literę „K”, pierwszą literę nazwiska Chruszczowa w alfabecie rosyjskim.

Około godziny 20 naszego czasu wielka czarna limuzyna stanęła u wejścia „Blair House”, na którym powiewa czerwony sztandar. Premier Chruszczow i prezydent Eisenhower po wyjściu z samochodu, wymienili uścisk dłoni. Trzaskająca aparat fotograficzny i goście radzieccy odprowadzani przez prezydenta wchodzi do swej rezydencji. Po chwili prezydent Eisenhower odjeżdża do Białego Domu.

Po krótkim odpoczynku premier Chruszczow przybył o godzinie 21.30 czasu warszawskiego do Białego Domu na pierwsze spotkanie z prezydentem Eisenhowerem.
Wraz z premierem Chruszczowem przybył stały przedstawiciel USA w ONZ Cabot Lodge, który będzie mu towarzyszył w czasie jego pobytu w Stanach Zjednoczonych. Na wprost wejścia do Białego Domu zebrało się kilkaset osób, aby zobaczyć i powitać gościa radzieckiego.
Przed rozpoczęciem rozmowy z prezydentem Eisenhowerem, premier Chruszczow wręczył mu w podarunku proporzec z godłem ZSRR, taki sam jak ten, który radziecka rakietka kosmiczna przelazła na Księżycu. Proporzec znajduje się w metalowej kuli o średnicy około 10 centymetrów.
Wręczając ten podarunek premier Chruszczow wyjaśnił, iż ma on być „symbolem pragnienia narodu radzieckiego utrzymywania przyjaznych i pokojowych stosunków z narodem amerykańskim”.
Prezydent Eisenhower podziękował serdecznie za ten podarunek.

Journal American: Rozmowy, które wpłyną na bieg historii

NOWY JORK (PAP). — Najwybitniejsi publicyści prasy amerykańskiej omawiają wszystkie aspekty wizyty premiera radzieckiego w Stanach Zjednoczonych, jej perspektyw i znaczenie.
Jak podkreśla nowojorski korespondent PAP, w miarę zbliżania się dnia wizyty wyczuwano się wyraźny wzrost podniecenia i napięcia. Wszyscy, nie zaliczając do subiektywnego ustosunkowania się do niej, zdawali sobie sprawę, że jest to wydarzenie historyczne, którego rezultaty mogą bezpośrednio wpłynąć na losy świata. Najciekawsze wyraża te nadzieje pani Eleanor Roosevelt, wdowa po zmarłym prezydencie, która na łamach „New York Post” pisze: „Większość ludzi na całym świecie żywi głęboką nadzieję,

że obaj mężowie stanu będą mogli przyczynić się do wytworzenia takiej atmosfery na świecie, która ułatwi pracę nad pokojowym rozwiązaniem spornych problemów.”

„Journal American” zaopatrzył artykuł wstępny następującym nagłówkiem: „Rozmowy Eisenhowera i Chruszczowa wpłyną na bieg historii”. „Washington Post” w artykule redakcyjnym podkreśla, że rozbieżności między obiema stronami są poważne, ale nie są niemożliwe do przezwyciężenia. „Christian Science” „Monitor” stwierdza, że stojąc wobec alternatywy: współistnienie czy samobójcza wojna nuklearna — obie strony w istocie rzeczy wybrały współistnienie.
Wiele dzienników zamieszcza zamiast artykułów wstępnych listy otwarte do Chruszczowa, w których wyraża się zadowolenie z przyjazdu premiera radzieckiego oraz nadzieje, że jego wizyta przyczyni się do poprawy stosunków między obu krajami i ułatwi mu lepsze poznanie warunków istniejących w USA.

W prasie amerykańskiej nie brak jednak również zgryźliwych, a nawet wręcz agresywnych wypowiedzi odzwierciedlających postawę tych kół, które przeciwnie są jakiekolwiek złagodzeniu napięcia międzynarodowego.
Z wielu artykułów przebiega wyraźna obawa przed zbyt wielkim wrażeniem, jakie Chruszczow może wywrzeć na społeczeństwie amerykańskim, i przed nadmiernym, jak się to określa, jego sukcesem propagandowym.

Wielki dziennik amerykański „New York Herald Tribune” wita premiera Związku Radzieckiego wydrukowanym na pierwszej stronie artykułem wstępnym w języku rosyjskim, zatytułowanym „Do pana Chruszczowa”. Obok zamieszczony został przekład angielski artykułu.

Nieudana próba z „Jupiterem”

WASZYNGTON (PAP). — Na Przylądku Canaveral na Florydzie nie powiodła się we wtorek kolejna próba wystartowania amerykańskiej rakiety „Jupiter”. W polemiku tej rakiety umieszczono 14 ciężkich myśli i dwie zaby.

Jubileusz „Nowin Rzeszowskich”

„Nowiny Rzeszowskie” — organ KW PZPR w Rzeszowie obchodził 15 bm. 10-lecie swego istnienia.
W związku z jubileuszem, zespół redakcyjny otrzymał depechy gratulacyjne m. in. od wicepremiera P. Jaroszewicza, Bju ra Prasy KC PZPR i wiele pism z całego kraju.

Proces 4-krotnego mordercy

WROCŁAW (PAP). — 15 bm. przed Sądem Wojewódzkim we Wrocławiu rozpoczął się proces przeciwko Władysławowi Bącznyńskiemu, oskarżonemu o zabójstwo 4 osób.
Akt oskarżenia zarzuca Bącznyńskiemu zastrzelenie: Marii Sawki w Bytomiu, w roku 1946; Chaima Nutkiewicza, jubilera wrocławskiego, w roku 1956; inż. Józefa Spengla w roku 1957 oraz Józefa Wadrowskiego w roku 1958. Ponadto 15 stycznia 1957 r. Bącznyński ustrzelił zabił Zenona Herudzińskiego.
Do rodzin swych ofiar morderca wysłał anonimowe wyjaśnienia przyczyn zabójstwa. Motywy zbrodni była zemsta osobista. W pierwszym dniu rozprawy oskarżony uparczywie odmawiał wszelkich wyjaśnień i odpowiedzi na pytania sądu. W związku z tym przystąpiono do odczytania jego zeznań złożonych w śledztwie.
Bącznyński zatrzymany został przez patrol milicji w czerwcu 1958 r. Rewizja osobista wykazała, że miał on przy sobie pistolet, kilkadziesiąt sztuk amunicji, tom oraz pęk wytrychów. W śledztwie Bącznyński nie przyznał się do winy.
Ekspertyza wykazała, że z broni znalezionej u oskarżonego zostały zastrzeleni Maria Sawka, Chaim Nutkiewicz, Józef Spengel i Józef Wadrowski.
W procesie zeznawał przede wszystkim 54 świadków. Rozprawie przysłuchuje się 4 biegłych psychiatrów.

Dziesięć lat „Caritasu”

Wczoraj w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego Zrzeszenia Katolików „Caritas” odbyła się uroczysta akademicka o okazji X-lecia Zrzeszenia.
W referacie sprawozdawczym, który wygłosił dyrektor Oddziału Łódzkiego, p. Włodarski, omówiono zostały główne kierunki działania i osiągnięcia Zrzeszenia na przestrzeni ubiegłych 10 lat.
W chwili obecnej „Caritas” koncentruje swoją działalność głównie na niestaniu pomocy tym, którzy jej najbardziej potrzebują, m. in. chorzy, starcy i dzieciom. Dla przykładu: na terenie województwa łódzkiego istnieje 25 przedszkoli, do których uczęszcza ok. 2 tys. dzieci. 18 przedszkoli działa na terenie Wielkiej Łodzi. Ponadto „Caritas” prowadzi w naszym mieście świetlice dla dzieci, którym warunki mieszkaniowe uniemożliwiają odbieranie lekcji.
„Ciekawym w głowie” Zrzeszenia jest tzw. punkt samarytański w Kazimierzu k. Łodzi, posiadający punkt apteczny, a także Zakład Leczniczo-Wychowawczy dla dzieci ci-epileptyków w tej samej miejscowości. Ogółem na terenie naszego województwa istnieje 32 różnego rodzaju zakłady.
Zrzeszenie Katolików „Caritas” korzysta w swej pracy z poważnych dotacji państwowych, zamkniętych się sumą 230 mln zł rocznie, w skali krajowej. Tylko niewielką część pieniędzy, ze względu na swój charytatywny charakter, czerpie Zrzeszenie z prowadzonych przez siebie placówek.
Po części oficjalnej akademii, zebrani wysłuchali programu artystycznego w wykonaniu orkiestry MPK, p. Białobrzelskiej i recytacji i konferansjaka, p. Edwarda Przytyckiego — fortepian oraz p. Śliwińskiej i Marchutę — śpiew.

Sprawa Husiatyńskiej w Sądzie Najwyższym

WARSZAWA (PAP). — Jak dowiaduje się sprawozdawca sądowy PAP, 29 września br. w Sądzie Najwyższym w Warszawie odbyła się rozprawa rewizyjna głównego procesu tzw. królowej głośno — Stefani Husiatyńskiej.

Fundusze z UNICEF na leczenie dzieci w Polsce

WARSZAWA (PAP). — W tych dniach wróciła do Nowego Jorku polska delegacja na kolejną sesję UNICEF (Fundusz Pomocy Dzieciom przy ONZ).
Jednym z głównych tematów obrad sesji były sprawy dotyczące udzielenia pomocy szeregu krajom biorącym udział w pracach UNICEF, a wśród nich również i Polsce.
Decyzją Rady Zarządzającej na cele rehabilitacji dzieci kalekich w naszym kraju przyznana została kwota 51,5 tys. dolarów. Fundusze te przeznaczone zostaną głównie na wyposażenie 2 ośrodków rehabilitacji dzieci kalekich w Poznaniu i Konstancinie koło Warszawy w nowoczesne urządzenia i sprzęt medyczny. Obie te placówki spełniają rolę ośrodków naukowo — dydaktycznych dla potrzeb całego kraju.
Łącznie w bież. roku otrzymaliśmy z UNICEF na pomoc dzieciom 580 tys. dolarów.

Samobójstwo zbrodniarza wojennego

BONN (PAP). — Według informacji prasy zachodniemieckiej b. standardführer SS, Jaeger, odpowiedzialny za wymordowanie wielu tysięcy Żydów, który miał stanąć przed sądem, popełnił samobójstwo. Jaeger ukrywał się po wojnie. Ostatnio pracował w jednym z hoteli w Heidelbergu. Został on aresztowany 5 kwietnia, a samobójstwo popełnił 22 czerwca. Fakt ten utrzymywano w tajemnicy, aby współodpowiedzialny nie ułatwić ewentualnego przetrwania winy na Jaegera.
Jaeger uczestniczył m. in. w masowym rozstrzelaniu Żydów na Litwie.

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami zmarł, przeżywszy lat 55

S. + P.

SZCZEPAN BOROWSKI

kupiec.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby Julianów, ul. Karłowicza 3 na cmentarz katolicki na Dołach dnia 16 września br. o godz. 17 o czym zawiadamia pograżona w ciężkim smutku

ŻONA I RODZINA.

Przemówienie N. Chruszczowa

(Dokończenie ze str. 1)

także wszystkich tych, którym drogi jest pokój i przyjaźń między narodami.

Przed kilku dniami oddany został do użytku w Związku Radzieckim lodolamacz o napędzie atomowym. Cieszy nas ten konkretny wyraz dażenia wszystkich narodów do wykorzystywania energii atomowej jedynie do celów pokojowych. Wiemy, Panie Prezydencie, że idea pokojowego wykorzystania energii atomowej jest bliska pańskiemu sercu i z zadowoleniem stwierdzamy, że w tej dziedzinie wasze cele pokrywają się z naszymi.

Nie wątpimy, że znakomici uczeni, inżynierowie i robotnicy Stanów Zjednoczonych, którzy pracują na polu podboju kosmosu, również wystrzela swój proporzec na Księżyc. Proporzec radziecki pełniący straż na Księżycu powita wasz proporzec i na pewno będą one żyły w pokoju i przyjaźni, podobnie jak my z wami tu na Ziemi powinniśmy żyć w pokoju i przyjaźni. Jak powinny w pokoju i przyjaźni żyć wszystkie narody zamieszkałe na naszej wspólnej matce-Ziemi, która tak szczerze obdziela nas swymi darami.

Niech mi wolno będzie w tych pierwszych chwilach pobytu w Stanach Zjednoczonych przekazać najserdeczniejsze powitania i najlepsze życzenia narodowi amerykańskiemu.

Delegacja Bułgarskiego Frontu Ojczyźnianego przyjeżdża do Łodzi

W dniach 19 i 20 bm. gościć będzie w Łodzi bawiąca w Polsce na zaproszenie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu delegacja Bułgarskiego Frontu Ojczyźnianego.

W skład delegacji wchodzi: Nikola Dżankow — sekretarz Komitetu Wykonawczego, Angel Widenow — przewodniczący Okręgowego Komitetu Frontu Ojczyźnianego w Kolarowgradzie, Conka Litowa — pracowni k oświaty politycznej i agitacji Okręgowego Komitetu Frontu Ojczyźnianego w Pażardziku i Nilka Damianowa — sekretarz Miejskiego Frontu Ojczyźnianego w Lowczu.
Goście bułgarscy w dniu 19 bm. spotkają się z aktywnym FJN w Łowczu. Związka następnie Łódź oraz spotkają się z łódzkim i wojewódzkim aktywnym FJN.

W drugim dniu pobytu (20 bm.) — delegacja zwiedzi spółdzielnię produkcyjną i spotka się z aktywnym Gromadzkiego Komitetu FJN i Gromadzkiej Rady Narodowej w powiecie sieradzkim. Wieczorem 20 bm. delegacja odjedzie do Opola.

W budownictwie

Z jednej strony: braki materiałowe z drugiej: marnotrawstwo i kradzieże

Ulicą Narutowicza jadą wozy ciężarowe z cegłą. Podążają w kierunku jednej z licznych budów. Uważnego obserwatora zastanowiąby dwa mierniki: dlaczego w tym długim korowodzie — środkowym wóz (nr IB 3798) jest wypelniony tylko do połowy cegłą? Uważny obserwator wyciągnąłby z tego prosty wniosek: albo cegły ze środkowego wozu zładowano na innej budowie, albo też „u-łotniła się” ona w niewiadomym kierunku. Bo gdyby ostatnia ciężarówka zładowana była do połowy — to wiadomo, że realizuje się konkretne zamówienie budowy, ale jeśli środkowa...

Od lat, jeśli mnie pamięć nie myli — powtarza się kropka w kropkę to samo. Z jednej strony dyrektorzy przedsiębiorstw budowlanych gromkim głosem wołają o zwiększenie przydziałów tych czy innych materiałów, z drugiej zaś obserwujemy skandaliczne ich marnotrawstwo oraz liczne kradzieże. Nie bądzmy gołosłowni, niech przemówią fakty stwierdzone podczas kontroli przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli Delegaturę w Łodzi, Inspektora Kontrolno — Rewizyjny oraz Zarząd Zaopatrzenia w Warszawie.

W magazynie nr 3 prowadzonym przez Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3 uległo zniszczeniu, bagażela, 1.400 kg wapna hydratyzowanego, 1.200 kg cementu, 324 mb belek DMS. Magazynier nie uważał za konieczne prowadzić na bieżąco ewidencji materiałów. Podobna „troskliwa” opieka nad mieniem społecznym stwier-

Już jutro w Pałacu Sportowym

- ★ Wielki pokaz mody radzieckiej
- ★ Występ czołowych artystów naszych scen
- ★ Co o modzie radzieckiej mówi dyktator mody łódzkiej

Już jutro o godz. 19 w Pałacu Sportowym odbędzie się Wielki Pokaz Mody Radzieckiej, organizowany przez dyrekcję Pałacu Sportowego, „Modę Polską” oraz redakcję „Dziennika Łódzkiego” i „Expressu Ilustrowanego”.

W czasie pokazu, na którym modelki moskiewskie zaprezentują modele ubiorów na sezon jesienno-zimowy koncertować będzie orkiestra tańeczna pod dyrekcją Tadeusza Pytlaka. Wystąpią artyści scen warszawskich, wrocławskich i łódzkich: Irena Kwiatkowska, Danuta Debichowa, Wiesława Drojcka, Tadeusz Kopacki, Michał Marchut i Edward Przyłeki. Program artystyczny i pokaz mody poprowadzą popularny konferansjer Marian Jeżewski.

Na pokazie zostanie rozłożona wśród publiczności elegancja suknia.
W przeddzień pokazu przeprowadziliśmy błyskawiczny wywiad z dyrektorem Domu Mody „Telimena”, dyktatorem łódzkiej elegancji — p. Bolesławem Ossowskim:

— Z modelkami i modelkami radzieckimi stykałem się nie

jednokrotnie na pokazach mody w Bukareszcie, Pradze i innych miastach. Przede wszystkim muszę powiedzieć, że modelki moskiewskie są do brymny modelkami i efektywnie umieją prezentować ubiory. Są to przy tym bardzo przystojne (proszę tego nie pisać) i kulturalne dziewczęta.

— Co pan dyrektor sądzi o modelach moskiewczanek?

— Ba, w zasadzie należałoby powiedzieć, że Moskiewski Dom Towarowy tworzy bardzo interesujące modele, elegancje i praktyczne, ale — sąm pan rozumie — trudno obiektywnie mówić o konkurencji...

— Myślę że pan dyrektor wybiera się na ten pokaz.

— Nie tylko ja, ale cały nasz trzon kierowniczy — artystyczny i krawiecki. Prócz przyjemności uczestniczenia w tej wielkiej imprezie traktujemy naszą obecność szkoleniowo.

— A zatem do zobaczenia na imprezie.

Pozostałe bilety na Pokaz Mody Radzieckiej sprzedaje kasa Pałacu Sportowego przy ul. Wrocelskiej, „Sport-Tourist” Piotrkowska 131 oraz sekretariat redakcji „Expressu Ilustrowanego” Piotrkowska 96 i p. Jutro w południe modelki moskiewskie przyjadą z Warszawy na Dworzec Fabryczny.

Przeostrogą dla brakarzy

Do Sądu Powiatowego w Opolu wpłynęła sprawa przeciwko Reginie Jakubowskiej. Akt oskarżenia stwierdza, iż pracując w charakterze brakarza technicznego w Spółdzielni Pracy „Ślązaczka” zakwalifikowała partie towaru do wyższego niż był faktycznie gatunku. Mianowicie rajtuzy, ważące po 13 dkg, których cena wynosiła 40 zł za sztukę, Jakubowska skierowała do sprzedaży jako ważące po 25 dkg i kosztujące 60 zł. Tym samym kupujący ponieśliby straty w wysokości ponad 25 tys. złotych.

Wypadki, że dopiero po roku dokonuje się podobnych rozliczeń

Tych faktów chyba już wystarczy. Nie jesteśmy bowiem w stanie podać wszystkich przykładów ilustrujących karygodny, wprost bezroski stosunek ludzi odpowiedzialnych za mienie społeczne. Dodajmy przy tym, że rocznie Łódźki Zarząd Budownictwa powierza przedsiębiorstwom budowlanym materiały na sumę około półtora miliarda złotych.

Na naradzie zorganizowanej przez Łódzki Zarząd Budownictwa, na której omawiano wyniki kontroli w zakresie gospodarki materiałowej — w dyskusji dyrektorzy poszczególnych przedsiębiorstw tłumaczyli się jak mogli, podawali szereg trudności, które uniemożliwiają odpowiednie zabezpieczenie materiałów. Jako jeden z argumentów podawano brak odpowiednich kadr magazynierów oraz strażaków do pilnowania budów. Słowem — nikt nie poczuwał się do winy, wszyscy nawzajem rozgrzeszali się. Dlatego też dyrektor Łódzkiego Zarządu Budownictwa mgr inż. Kazimierz Dauksza podsumowując dyskusję stwierdził krótko: czas najwyższy skończyć z tym balaganem, trzeba karać winnych zwalniając ich dyscyplinarnie z pracy, bądź kierując sprawy do prokuratury, trzeba zrobić wszystko, aby obrzyjni majątek półtora miliarda złotych, jakim obracamy, był w odpowiednich reżimach. Są na to zarządzenia, których muszą dyrektorzy przedsiębiorstw budowlanych przestrzegać.

J. KRASKOWSKI

Ślusarz zawinił — kowala powiesili

Ścisłe przestrzeganie terminów dostaw w gospodarce planowej jest sprawą pierwszorzędną wagi, ba, decydującą o wykonaniu nakreślonych zadań. Gospodarkę planowaną można bowiem porównać z potężnym, skomplikowanym mechanizmem, w którym każde, najmniejsza nawet ogniwo, ma wpływ na rytmiczność pracy całej maszyny. Wystarczy, aby jeden, mały trybik zahamował się gdzieś bodaj na krótko, a skutki tego, często niedostrzeżalnie, odczuje całe społeczeństwo.

Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Wieickowskiego w Łodzi w I kwartale br. nie wykonały zamówionych przez handel kilkunastu tysięcy mundurków szkolnych. Co było tego przyczyną? Zła organizacja pracy, niedbałość dyrekcji? Nie podobnego. Zakłady nie mogły zamówienia wykonać, bo po prostu nie było z czego mundurków uszyć.

Półtoralicyśnicza załoga ZPO im. Wieickowskiego dotkliwie odczuje na własnej skórze (a właściwie kieszeni) nie zawinione załamania się planu. Nie licząc strat, jakie powstały przy wprowadzeniu do produkcji — w celu uniknięcia postojów — asortymentów zastępczych, przedsiębiorstwo zapłaci centrali handlowej około 1.300 tys. zł kary z tytułu niedotrzymania warunków umowy, tzn. 10 proc. wartości nie dostarczonych mundurków.

Oczywiście kary te ZPO im. Wieickowskiego, podobnie rzecz się ma o każde przedsiębiorstwo, zapłaci z funduszy obrotowych, co rzutuje z kolei na obniżenie zysków przedsiębiorstwa i funduszy zakładowego, przeznaczonych na potrzeby załogi. Przykład ten można więc najlepiej zilustrować przysłowiem: „Ślusarz zawinił — kowala powiesili...”

PO NITCE DO KLĘBKA

Któż więc winien jest stratom poniesionym przez ZPO im. Wieickowskiego? Rzecz jasna, producenci tkanin na mundurki. Zakłady odzieżowe kupują tkaniny z wielu źródeł, w tym wypadku jednak decydujący wpływ na krach produkcyjny u „Wieickowskiego” miały dwa zakłady.

I tak ZPB im. Rewolucji 1905 r. w Pabianicach, zamiaszt 208 tys. metrów wełnopodobnej tkaniny „phruks” (czytaj: frik) dostarczyły „Wieickowskiemu” w I kwartale br. zaledwie 114 tys. m, a ZPW im. Barlickiego w Łodzi, zamiast 17000 metrów, 60-proc. tkaniny czesankowozgrzebnej, dostarczyły tylko 2.700 m.

Oba te zakłady popłaca z kolei swemu odbiorcy kary umowne, które nie pokryją jednak w pełni strat poniesionych przez ZPO im. Wieickowskiego. Z drugiej strony zaś nie zawinione konsekwencje w postaci zmniejszenia zysków przedsiębiorstw odczują również załogi ZPB im. Rewolucji 1905 r. w Pabianicach i ZPW im. Barlickiego w Łodzi.

Tak więc mamy już winnych. Czyż jednak aby na pewno? Zakłady w Pabianicach produkujące tkaniny „phruks”, rozpoczęły dopiero w br. Podstawą jej jest sztuczne włókno z importu. Dygnikarzewi — niefachowcowi trudno jest dziś, z perspektywy czasu, ustalić, kto

ponosi winę za niewykonanie planu produkcyjnego. Kierownictwo zakładów, które musiało jednak pokonać liczne trudności, związane z wprawą dzeniem do produkcji nowego, nie znanego dotąd surowca, czy też zjednoczenie Przem. Bawelnianego, które tych trudności nie chciało, lub nie potrafiło przewidzieć? Sądymy zresztą, że wyjaśnieniem tej sprawy zajmą się ludzie do tego powołani.

Zgola odmiennie przedstawia się sprawa z ZPW im. Barlickiego, które z zobowiązań swych nie mogły się wywiązać, ponieważ kooperujące z nimi Częstochowskie Zakłady Przem. Wełnianego nie dostarczyły im w terminie kilku ton przędzy czesankowej.

Nitka pobiegła więc dalej, ale tu chyba dotarła do kłębka. Nie można bowiem dać wiary częstochowskiemu zakładom, że w owym czasie miały trudności z otrzymaniem barwnika na przędzę (zw. granatu RL, produkcji zgierskiej „Borty”, skoro Centrala „Chemikolor” w Łodzi, która barwnik ten rozprowadza, stwierdza kategorycznie, że zakłady w Częstochowie dostały w I kwartale br. taką ilość tego barwnika, jaką zapotrzebowały.

Również i wyjaśnieniem tej sprawy powinien ktoś się zająć, co nie przeszkadza, że Częstochowskie ZPW zapłaca ZPW im. Barlickiego kary umowne za niedotrzymanie terminu dostawy przędzy, co odbija się oczywiście na kieszeni tamtejszej załogi.

USTALAĆ WINNYCH!

Nikt w przytoczonych wyżej wypadkach nie próbował — o ile nam wiadomo — dociec, kto właściwie odpowiedzialny był odpowiedzialny za kłopoty produkcyjne wymienionych zakładów i straty, jakie z tego tytułu poniosła nasza gospodarka. A powiedzmy sobie szczerze, że nie są to przykłady odosobnione. Ponad 4.000 takich właśnie spraw wpływa rocznie do Okręgowej Komisji Arbitrażowej w Łodzi. Ile ich jest w całym kraju — dziesiątki tysięcy?

Większość z nich dotyczy przede wszystkim nieterminowych dostaw, braków w dostawach surowców i opakowań, niewłaściwego wykonania robót remontowych i inwestycyjnych itp. Arbitraż — zgodnie zresztą z ustawą — rozstrzyga je wyłącznie pod kątem przestrzegania przepisów prawnych, a nie odpowiedzialności personalnej. Tymczasem zaś wiadomo, że nie nie dzieje się samo przez się. Oczywiście zdarzają się wypadki, że jakies tam nieterminowe dostawy spowodowały trudności obiektywne. Są to jednak wypadki nieliczne. Większość powoduje niedbałość. A to wszystko jest przecież dziełem pojedynczych osób, lub grup ludzi. A jednak nie ma winnych. Chociaż, właściwie są, zgodnie z zacytowanym na wstępie przysłowiem o ślusarzu i kowalu. Tym winnym są — i tu tkwi największy paradoks — niewinne załogi poszczególnych zakładów, które bije się po kieszeni za to, że jakis referent czy dyrektor nie wywiązał się ze swych obowiązków.

Czy nie czas najwyższy narzucić im tym skoczyły?

JERZY BINDER

Abonamenty na przedstawienia teatralne

Wielka zdobycz młodzieży szkolnej

Od lat toczy się w Łodzi wielka akcja zmierzająca do jeszcze poważniejszego uatraktowania naszego miasta. M. in. chodzi tu również o wciągnięcie w orbitę zainteresowań teatralnych — młodzieży szkolnej.

Wczoraj zrobiono tu wielki krok naprzód. Na zebraniu dyrektorów 16dziesiąt teatrów dramatycznych z udziałem kierownika Wydziału Kultury Ryszarda Stefaniaka oraz kuratora Okręgu Szkolnego Włodzimierza Hajdrycha definitywnie już została rozwiązana sprawa abonamentów teatralnych dla młodzieży szkolnej.

Abonament taki kosztować będzie 21 zł, za 4 przedstawienia zrealizowane w różnych odstępach czasu na czterech scenach łódzkich, przy czym wszystkie wystawiane tam sztuki wejdą do programu szkolnego klas licealnych. Tak więc Teatr Jaracza wystawi „Marie Stuart” Słowackiego, Teatr Nowy „Nieboską komedię” Krasinskiego, Teatr Powszechny „Słuby panienskie” Fredry, a Teatr Młodego Widza „Fircyka w zalozach” Zablockiego.

Warto dodać tutaj, że każdy poszczególny spektakl poprzedzony będzie rzeczową prelekcją, która, wprowadzając młodego widza „in medias res”, pomoże mu zrozumieć sztukę.

Akcja powyższa jest masowa, albowiem obejmuje ona około 30 tys. uczniów szkół licealnych, zawodowych i zaocznych. Na temat jej ważno-

ści wypowiedział się kurator Łódzkiego Okręgu Szkolnego Włodzimierz Hajdrych stwierdzając:

„Akcja wprowadzenia abonamentów teatralnych na rok 1959/60 jest wielką zdobyczą dla naszej młodzieży szkół średnich. Niska cena biletu, przy jednoczesnym starannym doborze repertuaru i najlepszych wykonawców, umożliwia uczniom ze szkół średnich i zawodowych zobaczenie utworów dramatycznych, które dotąd znali tylko z opracowań na lekcjach. Zobaczą wtedy, jak mocno na deskach scenicznych potrafią one wzruszać, ile kryją w sobie piękna, którego czytając utwory — nie dostrzegali.

Jestem przekonany, że po uzyskaniu doświadczeń, i pokonaniu trudności organizacyjnych będziemy mogli akcję tę rozszerzyć w przyszłości również na młodzież szkół podstawowych”.

Uzupełniając wypowiedź kuratora Hajdrycha dodajemy z przyjemnością, że w tej chwili rozpracowywana jest również sprawa zorganizowania operowych przedstawień abonamentowych dla młodzieży szkolnej.

Innowacja ta z całą pewnością przyczyni się do umuzykalnienia naszej młodzieży — sprawa bynajmniej niebłaża dla miasta, które, budując nowy, wielki gmach opery, troszczyć się musi również i o powiększenie kadr przyszłych melomanów.

M. J.

Tak oto, drodzy czytelnicy, zaczyna trzeci rok naszej współpracy. Współpraca ta polega na tym, że ja piszę felietony, a wy je czytacie. Czytacie, albo nie. Jeśli nie czytacie — no to cóż, trudno. Jeśli natomiast czytacie, macie do wyboru dwie możliwości: albo do autora napisać, albo nie. Jeśli nie napiszecie — no to cóż, trudno. Jeśli natomiast zdecydujecie się na list, macie znowu dwie możliwości do wyboru: albo przyznać autorowi rację, zgodzić się z nim, albo nie — czyli po prostu objechać go jak święty Michał diabła.

W ciągu dwu lat mojego felietonotwórstwa otrzymałem blisko dwieście listów. Myślę, że nie jest to mało, zważywszy, iż niekóre z nich zawierają kilkanaście arkuszy papieru próbnego (i to zapisanych po obu stronach). Wiele jest listów takich, których autorzy godzą się z moimi wywodami. Nie będą udawał, że mi się wypowiedzi nie sprawiły przyjemności. Owszem, bardzo mnie cieszą. Przyjemnie jest bowiem wiedzieć, że ludzie aprobują nasze poglądy i są ich zwolennikami.

Otrzymuję listy polemizujące ze mną w sposób miły i kulturalny, często z zasobem argumentacji, którą trudno by mi było obalić. Ale są i tacy czytelnicy, którzy rzucają się na mnie (co za szczęście, że tylko w listach!) z furją i gniewem straszliwym. Urągają mi i wymyślają od ostatnich, przezywają, używając najgorszych słów, jakie zna język polski.

Bardzo bym chciał pojąć, co ich tak rozstraszca. Jestem człowiekiem łagodnego serca, nie zabiliem ojca ani matki, ani nawet muchy na ścianie. Płacę podatki, ustępuję kobietom miejsca w tramwaju, schodzę z tro-

tuaru na jezdnię, by broń Boże, nie potrącić spacerowiczów. Nos mam normalny, wzrost słuszny, ubieram się skromnie, zarabiam średnio, biorę udział w akademiach. Więc za co te cieżki, o przeżarci łóżanie?

A właśnie, zapomniałbym na śmierć. Łódź lubię i szanuję i chociaż nie jestem rodowitym łódzianinem, bardzo się do niej przywiązałem. Kiedyś przyjechał tu w sierpniu 1950 roku, miasto nie było, naturalnie, tak piękne jak dzisiaj. (Nawiasem mówiąc, z

zaofiarować może ta nasza syrenia stolica. Ale Dejmek nie uległ. Gdzieś mu będzie tak dobrze, jak w Łodzi! U progu dwudziestolecia międzywojennego Zygmunt Bartkiewicz nazwał Łódź „złym miastem”. Na wiele lat nazwa ta przylgnęła do niej jak rdza do żelaza. A czy zauważyliście, że dziś nikt już tego nie powie? że nazwa ta poszła prawie całkowicie w zapomnienie?

Przeciwnie: okazało się kilka książek o Łodzi, świadczących o przywią-

nych szeregów z okresu międzywojennego dwudziestolecia. Książkę tę czytałem z dużym zainteresowaniem i polecam ją każdemu, kto chce wiedzieć, jak to w Łodzi przed niedawnymi laty bywało. Czy ludzie ci napisaliby te swoje utwory, gdyby Łódź nie lubili, gdyby nie byli do niej przywiązani i na swój sposób w niej zakochani? Nie można przecież pisać o tym, co jest eulogików obie.

Wiadomo mi, że przygotowuje książkę o Łodzi Marian Piechal. Ma się ona nazywać „Fabryka mojej matki” i z pewnością przyniesie wiele cennego materiału o łódzkim proletariacie. Czytelnik zapyta, być może, w tym miejscu: no dobrze, ale po co ta mowa? Ano choćby po to, by dowiedzieć, że z literaturą o Łodzi nie jest tak źle. I to nie tylko w książkach. Także w czasopiśmie. Co rusz wyskoczy ktoś z reportażem czy artykulem, bo Łódź jest atrakcyjna jako temat.

Więc pisało się o niej, pisało. Wprawdzie nie w dziele pękającym i poważnym, obliczonym na wieczność, ale właśnie w felietonach — w owych piórkach ulotnych, owych jednodniowych lątkach, które rano zrodzone w gazecie, umierają tego samego dnia o zmierzchu.

Obliczyłem, że wśród tych stu kilkunastu felietonów prawie jedna trzecia dotyczyła spraw łódzkich bezpośrednio lub pośrednio. Znaczy, że Łódź absorbuje, że o Łodzi, jak o zieleni, można nieskończenie...

I chociaż te felietony giną szybko jak liście, to przecież zdarza się, że i liść ktoś z ziemi podniesie, przechowa w albumie i oglądając go po latach rozrzewni się, jak na wspomnienie młodości. W wasze ręce, drodzy przyjaciele!

Święto polskiej chemii Czy pan to lubi? Cenię odwagę samodzielnego myślenia

„Dziennik” rozmawia z prof. dr Alicją Dorabialską

W ubiegłą sobotę w Warszawie zakończył obrady VI Zjazd Polskiego Towarzystwa Chemicznego, w którym oprócz najwybitniejszych chemików uczestniczyli członkowie rządu i kierownictwa partii z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele. W związku z tym zwróciliśmy się do laureata nagrody naukowej m. Łodzi, wiceprezesa Polskiego Towarzystwa Chemicznego — prof. Politechniki Łódzkiej dr ALICJI DORABIALSKIEJ z prośbą o wywiad.

— Jaki był cel zjazdu?

— Był to zjazd jubileuszowy z okazji 40-lecia istnienia Polskiego Towarzystwa Chemicznego. Towarzystwo nasze nieczęsto urządza takie zjazdy i dlatego jest to dopiero VI zjazd. Przedostatni odbył się we Wrocławiu w 1948 roku. Zjazdy nasze mają na celu dokonanie oceny i przeglądu dorobku naukowego polskiej chemii oraz wskazanie perspektyw na przyszłość.

— Jak zatem oceniono dorobek ubiegłego dziesięciolecia?

— Pozytywnie. Zgłoszono około 800 referatów, w tym przeszło połowa pochodziła od młodych pracowników nauki. Stwierdzono, że Polska Ludowa w ciągu ostatnich dziesięciu lat ułamała dogonić wielki rozwój chemii w innych krajach, stworzyć piękne perspektywy na przyszłość. Najbardziej ze wszystkich dziedzin chemii rozwija się chemia fizyczna, która wkracza do wszelkich dziedzin nauk podstawowych i technologicznych.

— Jaki był udział w zjeździe łódzkich chemików?

— Wszystkie pracownice wydziałów chemicznych Politechniki Łódzkiej, Uniwersytetu Łódzkiego nie tylko że były reprezentowane, ale nieomal stanowiły w komplecie z referatami. Było to wielkie święto chemii polskiej.

— Jak by Pan Profesor najbardziej lapidarnie określiła osiągnięcia tego zjazdu?

— Niesłychanie cenna była wymiana myśli i wymiana metod pracy. Kontakty nawiązane na zjeździe w wielu przypadkach zapoczątkowały prace zespołowe katedr pokrewnych.

— Wiele w Polsce dyskutuje się na temat kierunków przyszłego rozwoju polskiej chemii. Jedni opowiadają się za wielokierunkowością, inni zaś za specjalizacją w pewnych określonych dziedzinach. Jaki jest pogląd Pani Profesor w tej sprawie?

— Zagadnienie rozwoju nauki jest zagadnieniem twórczego człowieka. Można kierować pracą, która się już rozwija, ale nie można sto-

ować przemocy. Dlatego uważam, że w nauce powinna być dopuszczana jak największa swoboda wyboru kierunku i tematu pracy przez umysł twórcze. Gdyby ktoś usiłował w 1898 r. narzucić Curie-Skłodowskiej kierunek badań, nie byłoby nauki o promieniotwórczości. Pamiętam, że gdy na wykładzie inauguracyjnym w Politechnice Łódzkiej mówiłem w 1936 r. o możliwości powstania energetyki jądrowej, niektórzy kolecy profesorowie mnie wysmiali, a po ośmiu latach spadły bomby atomowe. Uważam, że ponieważ nie możemy z góry przewidzieć, jakie kierunki rozwoju nauki mogą przynieść doniosłe skutki praktyczne, nie należy hamować rozwoju żadnej myśli twórczej.

— Jest Pani Profesor osobą powszechnie znaną i cenioną. Czy pozwoli Pani zapisać, jak najkrócej sformułowałby Pani swoje życie?

— Niech to raczej za mnie zrobią moi studenci i asystenci.

— Czy lubi Pani Profesor życie towarzyskie?

— Prawie mówiąc, zbyt wiele czasu tracę na życie towarzyskie. Powiem więcej, to wydaje mi się udręka. Sądzę, że zbyt mało u nas docenia się wartość ciszy i spokoju. Uważam to za całość dzisiejszych czasów, bo ograbia się człowieka z wartości, które się pojawiają w samotności, gdy człowiek jest sam z sobą.

— Jakie sprawy budzą w Pani największe oburzenie?

— Wszelka przemoc człowieka nad człowiekiem, nie tylko fizyczna, ale i myślowa. Nawet swoim studentom nie narzucam nigdy tematów. Zawsze pytam: czy pan to lubi?

— Nad czym Pani Profesor obecnie pracuje?

— Nad zagadnieniami radiochemii przemian alotropowych. Są to przemiany różnych odmian ciał prostych, jak siarki, selenu, telluru. Ma to one zastosowanie np. w telewizji.

— Czy mogą Pani Profesor zapytać, co jest motorem intensywności Pani życia i pracy?

— To jest scholastyczne pytanie, bo motorem życia i pracy jest sam człowiek.

— Wobec tego pozwól Pani Profesor jeszcze ostatnie pytanie: jaka zaleta u kobiet ceni pani najbardziej?

— Nie cenię u kobiet innych cech niż u mężczyzn. A najbardziej cenię w człowieku odwagę samodzielnego myślenia.

Rozmowę przeprowadził: M. BIELECKI

Jan Koprowski Do trzech lat sztuka...

miastem to jak z kobietą: im starsza, tym lepiej potrafi zabiegać o swój wygląd).

O Łodzi, jak wiadomo, wiele już napisano. Żle i dobrze. Dawniej i obecnie. W Polsce i za granicą. Był na przykład, przed wojną taki publicysta, który powiedział (i nawet wydrukował to czarno na białym), że najistotniejszą cechą łódzianina jest odwaga. Trzeba bo nie lada odważyć, aby w tym mieście zamieszkać. Ostro powiedziane, nie ma co. I dowcipnie. I nawet nieludzkie.

Do Łodzi wciąż przybywają nowi ludzie i osiadają tutaj na stałe. I chwala sobie miasto. I ani myślą stąd się wynosić. Takiego Kazimierza Dejmka nawet Warszawa nie zdołała skusić, a wiemy, jakie wdzięki

zaniu do niej ich autorów. Wydane posmiertnie opowiadania Władysława Pawlaka „Karuzela”, zawierają wrzszające stronicę o młodości autora i jego pokolenia. „Legenda o dawnej Łodzi” Heleny Duninowej z sympatią i zrozumieniem odkrywają życie sprzed lat pięćdziesięciu i więcej. Co prawda, na jakimś wieczorze literackim na Chojnach powiedziano mi, że „Legenda o dawnej Łodzi” napisała kobieta, której Łódź jest obca, ale ja to nie wierzę.

Leon Gomolicki wydał „Wietrzny nad Łódką” — owoc paroletnich studiów w archiwum i pracy w zakładach, wśród łódzkich robotników. No i rzecz najnowsza: wspomnienia Grzegorza Timofiejewa „Miłość nie zna zmęczenia”, zawierające wiele cieka-

Prof. E. Lipiński członkiem zarządu Międzynarodowego Stowarzyszenia Nauk Ekonomicznych

Z Danii powrócił w tych dniach znakomity ekonomista, członek rzeczywisty PAN, prof. Edward Lipiński, który uczestniczył w obradach w Elnsinorze pod Kopenhagą posiedzeniu Międzynarodowego Stowarzyszenia Nauk Ekonomicznych.

Prof. Lipiński wybrany został jednym z członków zarządu tej organizacji. Prezesem stowarzyszenia wybrano prof. E. Robinsona z uniwersytetu w Cambridge, a wiceprezesem — prof. H. Ellis z uniwersytetu Berkeley w Kalifornii.

Po posiedzeniu odbyła się 9-dniowa konferencja poświęcona problemom inflacji. Obok 30 naukowców z różnych krajów wzięli w niej udział prezydenci lub przedstawiciele centralnych banków z USA, Francji, Holandii i Izraela.

Referat ze strony polskiej wygłosił prof. B. Oyrzanowski z Krakowa.

Nasz Telefon Usługowy 303-04

BYLE NA WŁASNY UŻYTEK

FOTOAMATOR: Czy fotoamator dla własnego użytku może robić zdjęcia na imprezach artystycznych lub dokonywać zdjęć architektury budynków? Na jednej bowiem ze „Zgaduj - Zgaduli” nie pozwolono mi robić zdjęć.

RED.: Nie ma takiego prawa, które by zabroniło fotoamatorowi robić gdziekolwiek zdjęcia na własny użytek, chyba, że zakłócałyby to porządek publiczny.

„STOMIL” ZAPOMNIAŁ

O. R.: Posiadam motocykl „Jawa” i w żadnym sklepie „Motozbyt” w Łodzi nie mogę kupić do niego detki. Dlaczego?

RED.: Łódzki „Motozbyt” zamówił na III kwartał br. kilkaset detek, a otrzymał tylko kilkadziesiąt. Na IV zaś kwartał nie spodziewa się żadnego przydziału. Wina więc nie jest „Motozbyt”, lecz wytwórni „Stomil”, która widocznie zapomina trochę o potrzebach motocyklistów.

NIESTETY, NIE!

J. M.: Posiadacz wewnętrznych urządzeń centralnego ogrzewania mają duże trudności z nabyciem koksu. Dla załatwienia przydziału muszą godzinami wystawać w kolejkach i najczęściej w tym dniu nie otrzymują go. Czy w związku z taką sytuacją, powtarzającą się zresztą co roku, nie można by uregulować przydziału koksu, podobnie jak węgla?

RED.: Niestety, nie. Jak informuje nas Łódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Opalem, gazownia wytwarza koks w różnych gatunkach, w zależności od jakości węgla. Nie można zatem pobierać pieniędzy z góry, nie znając gatunku koksu wyprodukowanego przez gazownię w następnym dniu. Zdaniem LPHO jedynym wyjściem z tego impasu jest zaopatrywanie się w koks w miesiącach letnich.

FIAT LUX

Z. P. Zeromskiego 137 m. 3: Dla kogo ustawiono lampy jarzeniowe na ul. Zeromskiego od Świerczewskiego do Gdańskiej i od Świerczewskiego do Worcella, a dalej Worcella do Gdańskiej i Wólczanńskiej? Uruchomiono je na święto lipcowe i tego tylko dnia się paliły. Tylko wokół Hali Sportowej z okazji imprez, doraźnie zapalały się jarzeniówki. Gazowe lampy zlikwidowano, a jarzeniowe się nie pali. Zapanowały ciemności epickie.

RED.: Zwróciliśmy się do Działu Oświetlenia Ulicznych Elektrowni w tej sprawie, gdzie wyjaśniono nam, że istotnie na uroczystość lampy zapalono, lecz nie ukończono jeszcze całości instalacji i nie było odbioru technicznego urządzeń. Ten odbiór techniczny już nastąpił i przyrzeczono nam, że za 2 lub 3 dni jarzeniówki się zapalą na Gdańskiej i Worcella; na Zeromskiego — nieco później. Czekamy!

PO WYROKU

MOTOCYKLISTA amator: Jak długo może milicja zatrzymywać prawo jazdy po wypadku lub zakończeniu śledztwa, nie zawiadamiając o wyroku? W moim wypadku trwa to pięć miesięcy.

RED.: Por. Robiecki z Komendy Ruchu MO wyjaśnia nam, że pozwolenie, czyli tzw. prawo jazdy milicja zatrzymuje po wypadku o ile sprawa kwalifikuje się na dochodzenie i kieruje jędo Wydziału Komunikacji Drogowej. Właściciel otrzymuje prawo jazdy dopiero po wyroku sądowym lub po umorzeniu śledztwa przez prokuratora. Jak widać, termin w tych wypadkach jest nie do ustalenia.

RACZEJ NIE UŻYWAĆ

E. O.: 1) Jak się mówi poprawnie: garmazeria, czy garmazernia? 2) Czy jest błędem używanie w języku polskim słowa „angaż”?

RED.: 1) Obydwa słowa są poprawne: garmazeria bowiem oznacza produkcję zakasek, a garmazernia — zakład, który to produkcję uprawia.

2) Słowo „angaż” — zamiast „zaangażowanie”, lub dosłownie z języka francuskiego „engagement” — jest używane tylko w języku polskim i stanowi niezbyt szczęśliwy nowotwór językowy, tak jak „wykon” itd. i aczkolwiek tak wielkim błędem nie jest, to jednak specjalista z katedry językoznawstwa UL raczej odradza używanie tego słowa w języku poprawnym.

ZAMIANA MIESZKANIA

W. Z.: Łódzianin mieszkający w Lublinie chce dokonać zamiany mieszkania z lublinianinem mieszkającym w Łodzi. Zapadła między nimi zgoda w tej sprawie. Jaka procedura przewidziana jest w tym wypadku przez przepisy mieszkaniowe?

RED.: Należy zwrócić się do Referatu Spraw Lokalowych przy właściwej Dzielnicy Radzie Narodowej. Następnie wystarciać się o przydział na nowe mieszkanie — mieszkaniowiec Łodzi w Lublinie i odwrotnie. Jeśli mieszkania znajdują się w nowym budownictwie (po 1950 roku) lub w domu odbudowanym po tym roku, wprowadzający się do niego winien opłacić kaucję zwrotną w wys. od 800 do 3.150 zł. Osobom nie będącym płatnikami podatków dochodowych lub obrotowych, kaucja może być zmniejszona do wysokości równej 2-miesięcznym poborom brutto. Szczegółowe przepisy określają również przypadki, w których tenże może być zwolniony z płacenia kaucji. Do załatwienia tych formalności konieczne są zaświadczenia prowadzącej meliunki i zakładu pracy odnośnie wysokości poborów, oraz podanie. Przy referatach spraw lokalowych DRN istnieją zresztą specjalne referaty zajmujące się zamianami mieszkań. Tam też radzimy zwrócić się po szczegóły.

WARZYWA SPOD... UBKACJĄ

W. K.: Czy właściciel posesji sąsiadującej z hodowlą ogrodniczą ma prawo na samej granicy wybudować prymitywną ubikację, z której fekalia niszczą uprawy warzyw? Tego rodzaju wypadek ma miejsce na ul. Zgierskiej 263. Interwencja w DRN - Bałuty nie odniosła skutku. Co robić dalej?

RED.: Przepisy sanitarne określają odległości obowiązujące przy stawianiu tego rodzaju obiektów. W tym wypadku od granicy sąsiedniej posesji ubikacja może znajdować się w odległości 2 metrów. Zachodzi jednak podejrzenie, że postawiona została bez akceptacji nadzoru budowlanego. Interwencje w tej sprawie Stacja San.-Epid. dzielnicy Bałuty przekazała nadzorowi budowlanemu.

Jakkolwiek formalnie może być cała sprawa rozwiązana, to jednak naszym zdaniem 2 metry czy pół metra od ogrodu owocowo-warzywnego nie stanowi różnicy. Taki obiekt z każdego punktu widzenia, a zwłaszcza sa-

Może nareszcie zniknie z mora rozkopanych jezdni

Jedną z największych bolączek jakie dotyczą mieszkańców naszego miasta, są bez wątpienia „wykopki”. Rozgrzebane ulice w wielu punktach Łodzi zwracają na siebie uwagę nawet tych osób, które nie są fachowcami. Naprzód brukuje się ulicę, potem się ją rozkopuje. Przychodzi drugie przedsiębiorstwo i znowu... to samo od początku.

Drugą kwestią jest sprawa synchronizowania robót przy większych inwestycjach ziemnych. Mamy tu na myśli ciąg ciepłoty, o czym już niejednokrotnie pisaliśmy na łamach „Dziennika”. Tu zarzuca się Przedsiębiorstwu Sieci Ciepłej w Budowie, że kopia awansiem duże rowy w centrum miasta, nie mając odpowiedniego zabezpieczenia siły roboczej i materiałów przy instalacji urządzeń. Wiadomo już jest dzisiaj, że głównym celem tego przedsiębiorstwa jest dostarczenie ciepła do osiedla mieszkaniowego na Żubardzi i dlatego mieszkańcy przymykają oczy na te niedociągnięcia. Brną po stertach ziemi i piasku, cierpliwie znoszą tuman kurzu, jakie wzniesiają przy jeżdżących pojazdach. Czego się nie robi po to, by Żubardź otrzymała ciepłą wodę...

Wczorajsze posiedzenie Prezydium RN m. Łodzi dyskutowało nad sprawą koordynacji robót ziemnych w Łodzi oraz omawiało regulamin organizacyjny Wydziału Architektury i Nadzoru Budownictwa. Nie zorganizowana bowiem

gospodarka w budownictwie podziemnym naszego miasta (brak dostatecznego rozczernienia już istniejących urządzeń podziemnych oraz zlokalizowania ich na ulicach, placach i zieleniach publicznych), stworzyła sytuację, w której dalsza rozbudowa sieci istniejących już urządzeń podziemnych i obecnie budowanych, jest absolutnie wykluczona. Zachodzi więc konieczność przystąpienia do systematycznego przygotowywania dokumentacji i takiego zsynchronizowania robót, by wypadków, o których piszemy na wstępie, w przyszłości już nie było.

Zarządzenie Prezydium Rady Narodowej zobowiązuje wszystkich inwestorów i wykonawców inwestycji oraz kapitałowych remontów, do uzyskania pozwolenia Wydziału Architektury i Nadzoru Budownictwa konkretnie Oddziału Inżynierii Miejskiej na ich realizację. Pozwolenia wejścia na teren prac wydawane będą Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej DRN jako administratorzy terenu.

Inżynier Szpecht — kiero-

Tylko dla pań

☐ Puder w paście ☐ ☐ Włosy błyszczące i rude

Tak już dziś jest, że kobieta, której kolor włosów jest naturalny — nie jest modna. Trudno — moda każe, trzeba się ubarwiać.

A więc... modne panie podziwiają w srebrnych, popielatych, różowych, złotych czy rudych fryzurach. Wciąż jeszcze modne są fryzury w ciemnej, różnokolorowymi kaskami w grzywkach. Wiele kobiet chętnie zmieniąby kolor włosów, gdyby mogły sobie na to pozwolić. Coż, kiedy farbowanie u fryzjera jest kosztowne, a w naszych perfumeryjnych i drogeriach wciąż jeszcze brak takich środków jak lumineksy, czy kolorowe lakiery do włosów.

Ciekawą nowością będzie puder w paście. Pasta nałożona na skórę ma działać leczniczo, a jednocześnie nadawać cerze świeży wygląd. Puder w paście będzie inny dla cer suchych, inny dla tłustych, przy czym obojczy rodzaje będą miały po 12 odcieni, od opalonego ciała do zupełnie jasnej barwy.

(Kas.)



Zapowiedź premier obecnej tygodnia bezwzględnie trzeba zacząć od filmu produkcji

polskiej pt. „POCIĄG”, reż. J. Kawalerowicza. Film ten nie oglądany jeszcze u nas, w kinach, cieszy się już sławą zdobytą za granicą. Na festiwalu w Wenecji otrzymał nagrodę im. Georgesa Meliessa. „Pociąg” wyświetla kino „Wisła”.

Kino „Wolność” wyświetla barwny film prod. radzieckiej pt. „OCHOTNICZY”.

Jest to jeden z najnowszych filmów radzieckich. Rok produkcji 1958. Przedstawia lata 30 w Związku Radzieckim i okres drugiej wojny światowej. W filmie gra uroczą E. Bystrioką, którą publiczność łódzka oglądała na premierze „Cichego Donu” Szolochowa.

Kino „Wiśniarz” dostarczy nowej okazji do obejrzenia dwóch komików: świętego włoskiego Toto i francuskiego Fernandela w filmie pod wielomówiącym tytułem: „PRAWO JEST PRAWEM”.

Poza tym kino „Polonia” rozpoczęło onegdaj wyświetlanie amerykańskiego filmu kryminalnego pt. „KROKI WEGLE”, z Stewardem Granerem i Belindą Lee na czele, zaś „Tabry-Leinie” grają film również prod. amerykańskiej pt. „ICH WIELKA MIŁOŚĆ”.

O filmach tych pisaliśmy w ubiegłym tygodniu. Polecamy ich obejrzenie.

Lu-Ga

Książka - Twój przyjaciel

H. Czerny - Stefańska i Z. Chwedeżuk w Filharmonii Łódzkiej

Niezwykle atrakcyjnie zapowiada się obsada artystyczna najbliższych koncertów symfonicznych 18 i 19 bm. w Łódzkiej Filharmonii. Jako solistka wystąpi dawno nie słyszana w Łodzi znakomita pianistka Halina Czerny-Stefańska, a orkiestrę Filharmonii poprowadzi Zbigniew Chwedeżuk, dobrze znany ze swej działalności dyrygenckiej w Filharmonii Łódzkiej w latach 1950-54.

Z radością powitamy również na łódzkiej estradzie koncertowej niezawodną Halinę Czerny-Stefańską.

Czy kierownictwa szkół nie przekraczają swoich kompetencji?

Bez wiedzy i zgody rodziców

Zwracają się do nas czytelnicy zapytaniem, dlaczego bez wiedzy i bez zgody rodziców przenosi się dzieci z jednej szkoły do drugiej. Takie fakty mają na przykład miejsce w Szkole nr 39 przy ulicy Gdańskiej. Część dzieci przenosi się do szkoły na ul. Ogrodową 28, część zaś pozostawia na Gdańskiej. Kierownictwo tłumaczy te postępowania rejonizacją, a tymczasem okazuje się, że dzieci mieszkające w tych samych domach, bądź to są przenoszone na Ogrodową bądź też zostawiane na Gdańskiej. Można tu wymienić domy przy ul. Mielczarskiego 5, 7, 8 i 14.

Niektórzy rodzice proszą kierownictwo o przeniesienie dzieci na ul. Ogrodową, bo tam miałyby bliżej, lecz kierownictwo tych próśb nie uwzględnia i dokonuje przenosin według własnego planu.

Takich faktów jest zapewne w Łodzi więcej. Wydaje się, że coś tu nie jest w porządku. Jeśli dziecko ma w pobliżu szkołę, do której uczęszczało kilka lat, nie wolno go nagłe przenosić o 2 km dalej. Szadziemy, że o tych sprawach powinny decydować kierownictwa szkół dopiero po rozmowach z rodzicami, a nie samowolnie.

Prosimy Wydział Szkolnictwa Podstawowego Kuratorium Okręgu Szkolnego m. Łodzi, by poinstruował kierownictwa szkół, jak należy postępować w takiej sytuacji. Samowola, podciągająca za sobą niesprawiedliwość i powodująca wiele obopólnych przykrości — wyda-

je nam się tu bardzo nie na miejscu. (as)

Z MIASTA

w kilku zdaniach

MIEDZYKAZŁADOWY DOM KULTURY w Łodzi, ul. Przemysłowa nr 68 zawiadamia, że Dyskusyjny Klub Filmowy rozpoczął swą działalność. MZDK przy muje jeszcze zapisy do klubu i na kursy języków obcych, kursy tańca i tanecznych, kursy grydy, kroju i szycia oraz do zespołów wokalistno-muzycznych w godz. od 10-18.

BARWIENIE WŁÓKNIEN SYNTEZY — to tytuł od czytelników, który wygłosił dziś o godzinie 18.30 w lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego w Łodzi (Piotrkowska 135) przedstawiciel firmy szwajcarskiej „Sandoz” — Adam Mikula.

WIELU ŁÓDZIAN ZWRACA OSTATNIO UWAGĘ na coraz większą ilość „pijanych w samo poludnie”... w dni bezalkoholowe. Pod uwagę naszej dzielnicj milicji adresujemy: Czas najwyższy ukrócić potajemny handel alkoholem w Łodzi. (rg)

SŁAWA PRZYBYLSKA W ŁÓDZI, 29 bm. w sali Państwowej Filharmonii o godz. 18.30 i 20 w programie „Z janej bezki” wystąpi: Sława Przybylska, Alicja Swiderska, Stanisław Młynarczyk, Zbigniew Lengren oraz zespół muzyczny Tadeusza Sucheckiego.

CZY WRONY SA PTAKAMI NASTROJOWYMI? — to pytanie na pewno spędza sen z powiek mieszkańcom domów przylegających do Parku Kolejowego. Istotnie, coż maia zrobić w ciągu godziny snu przegonionego przez wrony. Te czarne ptaki stanowią istną plagę okolic Dworca Fabrycznego, przerażającym krakaniem przerywając nad ranem sen spokojnych obywateli. Jeśli dodać do tego, że przechodniom od czasu do czasu też coś kapnie na głowę — warto zastanowić się nad skuteczną likwidacją wronich gniazd.

W SPRAWIE ORGANIZACJI W KURSÓW JĘZYKÓW OBcych, Kuratorium Okręgu Szkolnego m. Łodzi komunikuje, że zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Oświaty, kursy języków obcych dla dorosłych mogą być organizowane przez zakłady pracy, instytucje, związki zawodowe i organizacje masowe po zarejestrowaniu w Kuratorium Okręgu Szkolnego m. Łodzi, ul. Piotrkowska 104, II piętro, pokój 237.

PIĘKNA NIESPODZIANKA ZGOTOWALI CHORYM przebywającym w szpitalu Pogotowia Ratunkowego, działkowicze z POD „Sielanka”. Dostarczyli oni w dniu 11 bm. masę pięknych kwiatów, owoców oraz warzyw. Wdzięczność chorych i dyrekcji Pogotowia Ratunkowego jest duża. (K)

OD MIKADA DO BOCCACCIA — W dniu dzisiejszym o godz. 17 Rozgłoszenia Polskiego Radia w Łodzi nada audycję z tytułowaną: „Od Mikada do Boccaccia”, poświęconą 15-leciu działalności Operetki Łódzkiej. Audycję opracował red. Bolesław Busiakiewicz.

JAKA SZKODA, ŻE PRZYWILEJ POSIADANIA TANICH I ŁADNYCH przedmiotów osobnych należy tylko do... dorosłych. Młaższe sklepy CPLA widzimy całe rzędy gustownych, artystycznie wykonanych figurek... a tymczasem w sklepach państwowych i prywatnych, sprzedających zabawki dziecięce, w dalszym ciągu straszą niegustowne, brzydkie zabawki tradycyjne różne talce o porcelanowych oczach, przybrane w aksamit niechlujnie wykonane domki, brzydkie niedziadki. Kiedy wreszcie nasze dzieci będą miały dostęp do nauki bogatego smaku?

CZAS NARESZCIE, ABY MILICJA POŁOŻYŁA KRES panoszącym się w naszym mieście metrom społecznym. Ostatnio dochodzi do formalnych zbiegowisk u zbiegu Alei Kościuszki i 22 Lipca. Świadkami takiego zbiegowiska byliśmy w nocy z soboty na niedzielę i z niedziel na poniedziałek. Niestety — milicji nie było, ani na lekarstwo.

WAZNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. Milicyjne 07
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22

TEATR

TEATR NOWY (Wiekowski 15) g. 19.15
„Dom Bernardy Alba”
TEATR IM. JARACZA (w sali Teatru Młodego Wędza, ul. Moniuszki 4a) g. 19 „Ladna historia”

MUZEUM

MUZEUM SZTUKI (Wiekowski 38) g. 9-15
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 10-16

KINA

KINA PREMIEROWE
BALTYK (Narutowicza 20)
„Traper z Kentucky”

GO? GDZIE? KIEDY?

POLONIA (Piotrkowska nr 67) „Kroki we mgle”
„Niebieska sukienka”
„Tak dzieci malują?”

DWORCOWE (Dworzec Kalski) „Mój pies”
„Niebieska sukienka”
„Tak dzieci malują?”

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173)
„Rebeka” prod. USA
ODRA (Przedzalaniana 88)
„Morderca mieszkający pod nr 21” prod. franc.

KINA II KATEGORII

ADRIA-STUDYJNE (Piotrkowska 150)
„Kapitan z Kopenick” prod. USA
„Dozwól mi być” prod. USA

SWIT (Bałucki Rynek)

„Siostry” II część prod. radz. doz. od lat 16 g. 15.45, 18. 20.15

KINA III KATEGORII

LACZNOŚĆ (Józefów 33)
„Obcy w domu” prod. franc. doz. od lat 16 g. 19.30
SUD (Bystrzycka 7-9)
„Kamienne serce” prod. NRD doz. od lat 12 g. 17.15, 19.30

PRZEDSPRZEDAŻ

bilietów na 2 dni naprzód do kin: „Baltyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włókniarz”, „Wolność” - w C.rodoku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-15

Dyżury aptek

Piotrkowska 195, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Pl. Wolności 2, Pl. Pokoju 8, Rzgowska 51, Gdańska 23

DYŻURY SZPITALI

POŁOŻNICTWO:
Bałuty, Ruda - Szp. im. Jordana (ul. Przyrodnicza 7); Śródmieście, Ruda, Chojny - Szp. im. Curie-Skłodowskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 15); Polesie, Widzew - Szp. im. dr. H. Maduruwicz (ul. Krzemieniecka 5); Chirurgia: Szpital im. Piłsudskiego, ul. Włoczańska 195

PODZIĘKOWANIE

D centowi dr J. Pruszyńskiemu, profesorowi dr A. Himmlowi, dr K. Markiewiczowi, dr M. Kasprzakowi, dr L. Gębickiemu, dr K. Trznadłowi, dr Małką, dr Januszewskiemu, dr Maczkowskiemu, wszystkim lekarzom z oddziału chirurgicznego i wewnętrzznego Szpitala Wojskowego w Łodzi - za pomyślne przeprowadzenie operacji serca i leczenie oraz pielęgniarce i pozostałemu personelowi Szpitala za troskliwą opiekę - wyrazy głębokiej wdzięczności składa

ZOFIA PSZENICKA
Pabianice, ul. Kopernika 20.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

BIURO Pośrednictwa Spółdzielni „Czystość” Piotrkowska 39 tel. 205-75 poszukuje do kupna willi, domków, placów, gospodarstw blisko Łodzi.

KUPNO

MASZYNY dziewiarską produkcyjną 6-50 cm wżwż oraz overlock trzy nitkowy kupie. Oferty na adres: Br. Kalinowski Bydgoszcz, Dworcowa 74 m. 4a 6805 k

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL „BMW” 350 (model 1950), stan dobry sprzedam za 13.000 zł. Telefon 520-46

SAMOCHOŁ „Spartak” - stan doskonały (po 16 tys. km) sprzedam natychmiast. Zgłoszenia telefoniczne 415-50 godz. 16-19 17237

MOTOCYKL „SHL” 125 cm sprzedam Łódź, ul. Wierzbowa 9 m. 8

LOKALE

WARSZAWA - centrum, jeden pokój c. o. niała kuchnia, samodzielne zaopieczanie w większe mieszkanie w Łodzi. Oferty pi semne „84208” PAR, Poznańska 38

LEKARSKIE

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109-6. 16395 G

Dr WOJNO - specjalista skórne, weneryczne, Nowotki 7, front 11-13, 17-19

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-9, 16-19 ul. Piotrkowska 14 16684

KOROŃSKA Henryka lekarz ginekolog i położnik przyjmuje środy, soboty 17-19, Zielona 16

ZGUBY

SKRADZIONO w nocy z dnia 14 na 15 bm. samochód osobowy „P-70” IB-1650 (wiśniowy) na przedzie maski zadrapanie kształtu znaku zapytania, lewa tylna opona wulkanizowana. Wiadomość za wysokim wynagrodzeniem do najbliższego go komisariatu MO

NAUKA

KURSY dziewiarskie na szynowej, malowania na tkaninach, kreślenie budowlanych i maszynowych, fotografii amatorskiej, palczy kotłowych TKWP. Zapisy Technikum Włókniennicze, Zeromskiego 115, pokój 20 codziennie godz. 8-15, wtorki, czwartki 8-16

ZAPISY na kursy języka angielskiego i niemieckiego przyjmują sekretariat kursów TWP, Nowomiejska 4, godziny 17-19

KURSY kroju i szycia organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła - zapisy przyjmują ośrodki: Łódź, Piotrkowska 29, tel. 233-26, Piotrkowska 69, Przybyszewskiego 12, A. Struga 4, tel. 217-19

KURSY kroju i szycia organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła - zapisy przyjmują sekretariat Domu Kultury Łódź, ul. Zielńska 71, w godz. 14-18 6693 k

DLA krawców posiadających dyplomy czeladnicze go przyjmują Zakład Doskonalenia Rzemiosła organizuje kursy nowoczesnego kroju. Zapisy Łódź, Łąkowa 4, telefon 280-05. 6561 K

Zdzisław Szymański
Iat 23
student Politechniki Warszawskiej absolwent Państwowego Technikum Budowlanego w Łodzi
zginął śmiercią tragiczną 11. IX. 1959 r. w Tatrach.
Pogrzeb odbędzie się dnia 16. IX. br. o godz. 16 na cmentarzu na Mani
MATKA, BRAT i RODZINA.

Dnia 14 września 1959 roku po krótkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 73
S. + P.
MIECZYŚLAW GOLC
sł. felczer.
Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kościoła św. Józefa w Rudzie Pabianickiej dnia 17 września br. o godz. 17 na miejscowy cmentarz katolicki - o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku
RODZINA.

KURSY KSIĘGOWOŚCI - zapisy przyjmują Stowarzyszenie Księgowych Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Piotrkowska 179, godz. 8 do 19 tel. 221-15
KURSY kroju i szycia I, II stopnia, haftu masy nowego, kapelusznictwa damskiego, pikowania kołder TKWP. Zapisy szkolne ul. Obrońców Stalingradu 27, codziennie godzina 9-13, 17-18, tel. 289-05 6597 k 6695 k 303-65 6577 k

Wojewódzka Poradnia Świadomego Macierzyństwa
Łódź, ul. Roosevelta 18
czynna w poniedziałki, wtorki i piątki w godzinach od 15 do 17
UDZIELA PORAD W ZAKRESIE ZAPOBIEGANIA CIAŻY
Na miejscu do nabycia środki antykoncepcyjne oraz książki i broszury z zakresu higieny seksualnej.
WYTNIJ ZACHOWAJ

PRZETARGI

Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych w Łodzi, ul. Zamenhofska 13, tel. 227-58 ogłasza przetarg na wykonanie 12 sztuk stołów z drewna fornirowanego, 95 sztuk regałów z drewna fornirowanego. Bliższych informacji (rysunki i wzory) udziela się w siedzibie Zarządu Inwestycji od godz. 7.30 do 10, tel. 227-58. Oferty zapieczętowane z podaniem ceny i terminu wykonania należy składać w sekretariacie od dnia 17. IX. do 25. IX. 1959 roku. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Łódzkie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN” w Łodzi, ul. Gdańska nr 70 ogłasza I przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki Willys typ M-3. Przetarg odbędzie się w Dz. Transportu w Łodzi, przy ul. Naftowej 11 dnia 30 września 1959 r. o godz. 10 rano. Cena wywoławcza zł 30.000. Przetarg przeprowadzony będzie zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji dnia 8 maja 1957 r. Monitor Polski 56 z dnia 20 lipca 1957 r. Wymieniony pojazd oglądać można w garażu przy ul. Naftowej 11 w godz. od 9 do 15. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy CPN najpóźniej na dzień przed przetargiem. 6825-K

Spółdzielczy Klub Sportowy „Start” w Łodzi, ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę i montaż aparatury dla basenu krytego tj.: 1. mieszcząca precyzyjnego trójdrogowego elektrycznego sterowanego, 2. zaworów elektromagnetycznych, 3. czujek termostacyjnych, 4. inżektorów, 5. ezektorów. Bliższych szczegółów udziela biuro inwestycji budowy SKS „Start” Łódź, ul. Teresy 56-60 w godz. od 8 do 13. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, współzespoliczone i osoby prywatne. SKS „Start” zastrzeżenie sobie prawo wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać w biurze inwestycji przy ul. Teresy 56-60 do dnia 30. IX. 1959 roku, w którym nastąpi otwarcie kopert o godz. 15. 6815-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRACOWNIKA (pożądany inwalida) do wyrobu siatek drucianych poszukuje Spółdzielnia Inwalidów „Pokoń” w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82-84. 6824-K

20 KOBIET do pracy sezonowej przy kwaszeniu kapusty i ogórków, 10 mężczyzn i 10 kobiet do kopcowania warzyw, 15 mężczyzn do akcji ziemniaczanej - prace sezonowe - zatrudni natychmiast Państwowe Przedsiębiorstwo „Warzywa i Owoce” w Łodzi, ul. Zielona 24. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr Łódź, ul. Zielona 24 w godz. od 8 do 14. 6813-K

SZWACZKI-stebnowaczki wykwalifikowane na trykot i jedwab zatrudnią od zaraz Śródmiejsko-Łódzkie Zakłady Przemysłu Dzierzawskiego w Łodzi, ul. Sienkiewicza nr 61. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 6823-K

PRZADKI obrączkowe, wrzecionarki, przewijaczki, uczennice na przedziałni, robotników na wykończalni i przedziałni, do służby dozoru i działu gospodarczego oraz sprzątaczkę i pomoc kuchenne zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Kunickiego w Łodzi, ul. Zeromskiego nr 133. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr.

TRZECH mężczyzn w Wydziale Obróbki Taśmy Filmowej zatrudni Wytwórnia Filmów Fabularnych w Łodzi. Wymagane kwalifikacje: technik foto-chemik, względnie kulturalista praktyka w laboratorium filmowym. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia Łódź, ul. Łąkowa 29. 6776-K

INŻYNIERÓW-mechaników na stanowiska: gł. technologów, technologów, konstruktorów, kierowników wydziałów produkcyjnych, technologów, kalkulatorów do Branżowego Ośrodka Norm Pracy; głównych księgowych i księgowych z odpowiedzialnością praktyką - zatrudni Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Włóknienniczych w podległych fabrykach na terenie Łodzi oraz na Dolnym Śląsku. Warunki pracy do omówienia. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje wydział personalny Zjednoczenia ul. Kilińskiego 185.

4 KIEROWCÓW na ciągniki zatrudni natychmiast oraz uczniów do szkolenia w zawodzie tynkarzy - przyjmie Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowionego w Łodzi, ul. Urzędnicza 45 (róg Sędziowskiej). Zgłoszenia do działu zatrudnienia, I piętro, pokój 107. 6739-K

INŻYNIERA mechanika, względnie technika z długoletnią praktyką na stanowisko kierownika warsztatu mechanicznego, technika normowania (kalkulator robót montażowych urządzeń mechanicznych) kalkulacja warsztatowa, starszego referenta admin. do prowadzenia kancelarii i maszynopisanie zatrudni od zaraz Energomontaż Północ Kierownictwo Budowy Elektrociepłowni Łódź-II, ul. Wróblewskiego 26. 6791-K

TECHNIKA-mechanika z praktyką, na stanowisko kierownika zakładu szluserskiego oraz majstra z praktyką, do warsztatu szluserskiego - zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Handlu Wewnętrznego w Łodzi, ul. Kilińskiego nr 138. 6669-K

KSIEGOWEGO wysoko kwalifikowanego na stanowisko kier. finansowego przyjmą natychmiast Zakłady Przemysłu Dzierzawskiego „Olimpia”, Zgłoszenia przyjmuje dział personalny w godz. od 8 do 15 Łódź, ul. Piotrkowska nr 242. 6822-K

ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Usługowe P.T. w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 49. Wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia przyjmuje sekcja zatrudnienia, pokój nr 6, w godz. od 7 do 15. 6734-K

Mebel pojedyncze oraz w kompletach
używane, po renowacji
KUPISZ NAJLEPIEJ
w Sklepie
Komisowym Wojewódzkiego
Przedsiębiorstwa Handlu Meblami
ŁÓDŹ
ul. Piotrkowska nr 278
tel. 407-22

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA
Obsługi Ratalnej Sprzedaży
Oddział w Łodzi, ul. Próchnika Nr 5,
tel. 337-29, 333-86, 337-32
zawiadamia, że w celu ułatwienia
klientom uzyskania kredytu na kupno:
odzieży, mebli, radioodbiorników produkcji krajowej, telewizorów, adapterów, instrumentów muzycznych, łódek importowanych „Zil”, pralek importowanych „Alba”, „Cjgnus” foterek produkcji krajowej, domków campingowych, zagłówek i kałaków produkcji krajowej, namiotów, aparatów fotograficznych, sprzętu fotograficznego i projekcyjnego, broni myśliwskiej, motocykli, motorów przyczepnych motorowerów „Ryś” i „Simson”, rowerów, antyków, plastik współczesnej oraz innych przedmiotów użytkowych artykułów przemysłu spółdzielczego, produkcji przemysłu ludowego i artystycznego, gobelinów, kilimów, makat, strojów regionalnych itp.
uruchomione zostały agencje przedsiębiorstwa:
ul. Próchnika nr 5 - w gmachu „ORS”-u
ul. Piotrkowska nr 174 - w sklepie meblowym w „Adasju”
ul. Brukowa nr 4 - w magazynie W.P.H. Meblami
gdzie w ciągu godziny załatwiane są wszelkie formalności związane ze sprzedażą ratalną. Bliższe informacje na miejscu
UWAGA: Dyrekcje i Rady Zakładowe
większych przedsiębiorstw przemysłowych na terenie Łodzi i województwa:
W wypadku, gdy na terenie Waszego zakładu zgłosi się większa ilość chętnych do uzyskania kredytu i dokonania kupna na raty wyżej wymienionych artykułów, Dyrekcja „ORS”-u po otrzymaniu zgłoszenia - wyśle do Was swojego przedstawiciela dla załatwienia wszelkich formalności na miejscu.

Wiązanka piłkarska

III liga walczy o puchar SFOS

★ ŁKS - reprezentacja ŁOZPN ★ Łódź gra z Warszawą o puchar im. Kałuży

Drużyny III ligi po zakończeniu rozgrywek mistrzowskich nie mają wprawdzie co robić. Rozgrywa nie spotkań towarzyskich nie po placu, a wolne terminy do końca sezonu należy przecieć jakoś wykorzystywać. Stąd powstał projekt zorganizowania turnieju o puchar SFOS. Akcja ta podjęta w porozumieniu z LKKF i WKKF przy czyni się do zbiorci funduszu na budowę Warszawy.

Mistrzostwa Łodzi na kortach tenisowych

Dzisiaj, w środę rozpoczynają się w Łodzi dwa turnieje tenisowe. Na kortach ŁKS o tytuł mistrza okręgu łódzkiego ubiegają się będą seniorzy, a na kortach MKT ujrzymy juniorów. Gry toczyć się będą codziennie od godz. 18 aż do zmierzchu. Najciekawsze zapowiadają się start juniora W. Nowickiego, który weźmie udział w obu turniejach. W Nowicki to wielka nadzieja łódzkiego tenisa, odniósł bowiem ostatnio kilka cennych sukcesów. Do nich należą zwycięstwa nad sionem nad kilkoma czołowymi seniorami Orlikowskim z Sopotu, Słomskim (Radom) i Radziem (Warszawa). Poza tym pokonał on dwukrotnie wicemistrza Polski juniorów Ornowskiego. (k)

„Kukułeczka” płaci

za 4 trafienia po 8,265 zł,
za 3 trafienia po 172 zł,
za 2 trafienia po 8,50 zł.
Na wygrane i stopnia na grę następną pozostaje ponad 450 tys. złotych.

Komunikat Totalizatora

W zakładach piłkarskich z dnia 13 września br. stwierdzono:
3 rozwiązania z 13 traf. wygrane po ok. 30,332 zł,
32 rozwiązania z 12 traf. wygrane po ok. 2,843 zł,
401 rozwiązania z 11 traf. wygrane po ok. 226 zł,
2,940 rozwiązania z 10 traf. wygrane po ok. 30 zł.
PP Totalizator sportowy zawiadamia, że w specjalnym konkursie sportowym Toto-Lotek z dnia 13 września br. stwierdzono:
7 rozwiązań z 5 trafieniami pr. wygrane po ok. 176,695 zł,
153 rozwiązań z 5 trafieniami zw. wygrane po ok. 7,978 zł,
6,696 rozwiązań z 4 trafieniami wygrane po ok. 279 zł,
125,400 rozwiązań z 3 trafieniami wygrane po ok. 14 zł.

Rekord świata w 5 boju

Podczas zawodów w Krasnodarze lekkoatletka radziecka Irena Press ustanowiła rekord świata w 5-boju uzyskując świetny wynik 4.880 pkt.

W turnieju wezmą udział wszystkie zespoły III ligi z wyjątkiem pabianickiego Włókniarza, który ma przed sobą walki o awans do II ligi. Uczestników podzielono na dwie grupy. W I grupie znalazł się Start, Widzew, Budowlani, Włókniarz (Zgierz) i ŁKS 1b, a w II grupie PTC, Lechia, Stal (Radomsko), Kolejarz i Boruta.

Rozgrywki przeprowadzone będą na prawach rewanżu, a mistrzowie grup w dwóch spotkaniach rozegranych między sobą dowiodą, kto z nich bardziej zasługuje na zaszczytną nagrodę. Puchar jest nagrodą przechodnią, a staje się własnością tego klubu, który zdołał go dwukrotnie w ciągu trzech lat. Ponieważ na przeprowadzenie rozgrywek potrzeba 10 terminów zakończonych do grudnia. Pierwsze spotkania wyznaczono na niedzielę 20 bm. Grać będą: Widzew - Budowlani, Włókniarz (Zgierz) - ŁKS 1b, Lechia - PTC i Stal (Radomsko) - Kolejarz.

Przeładowaniem młodych talentów piłkarskich można śmiało nazwać zawody projektowane na czwartek 17 bm. Z jednej strony wystąpi zespół ligowy ŁKS, a z drugiej młodzieżowa reprezentacja okręgu łódzkiego.

Dla ligowców ŁKS mecz taki to doskonały trening przed oczekującym ich w niedzielę niezwykle ciężkim spotkaniem o mistrzostwo z Górnikami w Zabzuru. W skład młodzieżowej reprezentacji okręgu wejdą natomiast najlepsi piłkarze, którzy w danej chwili reprezentują dobrą formę. Mecz odbędzie się na stadionie ŁKS. Początek zawodów o godzinie 17.

Młodzież szkolna otwiera sezon sportowy

Ustalony został szczegółowy program otwarcia sezonu sportowego młodzieży szkolnej. Otwarcie nastąpi 20 bm. na boisku szkolnym w Parku 3 Maja. O godz. 9.30 poszczególne reprezentacje zbiórą się na boisku treningowym. Godz. 10 wymarsz na stadion główny, przemówienie kuratora, deflady i wzniesienie flagi na maszły. Od godz. 10.30 rozpoczyna się spotkania reprezentacji szkół zawodowych z ogólnoszkolnymi w piłce siatkowej, koszykowej, piłce ręcznej i nożnej. Godz. 12.45 zakończenie zawodów i rozdanie nagród.

„Orzeł” wzmacnia sekcję bokserską

Sekcja bokserska WKS Orzeł wzmacniona zostanie w tym sezonie kilkunastu zawodnikami z klubów łódzkich. W drużynie B walczyć będą juniorzy Orła. Trenerami są: Lipiec i Stanikowski. Treningi odbywają się w sali przy ul. Obr. Staligradu 64 (wejście II przez wawotnie od ul. Zakajnej) trzy razy w tygodniu w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17.30 do 19.30. W czasie treningów przyjmowane są zapisy zwolenników uprawiania sportu pięściarskiego. (r)

W dniach 19-27 bm. odbędzie się dzielnicowa spartakiada dzielnic Ruda. Program tej imprezy organizowanej przez Komitet Dzielnicowy ZMS, Rudzki Klub Sportowy oraz Komitet Zakładowy ZMS przy ZPB im. Armii Ludowej obejmują następujące dyscypliny sportowe: kolarstwo, siatkówka, tenis, piłka nożna i lekkoatletyka.

Niewątpliwie na terenie dzielnic Ruda znajdzie się wiele młodzieży, która chętnie weźmie udział w swojej spartakiadzie. Starować może młodzież z SKS jak również niestowarzyszona i z zakładów pracy. Zgłoszenia chętnych przyjmuje Rudzki KS ul. Zjednoczenia 1, Komitet Zakładowy ZMS przy ZPB im. Armii Ludowej ul. Pabianicka 184. Dla uczestników spartakiady, którzy osiągną najlepsze wyniki przewidziane są cenne nagrody. (k)

Kto na miejsce Stali Mielec wejdzie do II ligi

W lokalu PZB odbyło się 11 bm. zebranie przedstawicieli Broń Radom, Gwardii Warszawa, Gwardii Wrocław i Brdy Bydgoszcz, na którym przedyskutowano wspólnie z zarządem PZB sprawę uzupełnienia II ligi. Jak wiadomo Stal Mielec, która była w II lidze, zrezygnowała z udziału w tegorocznych rozgrywkach, ze względu na brak odpowiedniej drużyny.

Dzielnica Ruda ma swoją spartakiadę

W dniach 19-27 bm. odbędzie się dzielnicowa spartakiada dzielnic Ruda. Program tej imprezy organizowanej przez Komitet Dzielnicowy ZMS, Rudzki Klub Sportowy oraz Komitet Zakładowy ZMS przy ZPB im. Armii Ludowej obejmują następujące dyscypliny sportowe: kolarstwo, siatkówka, tenis, piłka nożna i lekkoatletyka.

WKKF obraduje temat - zajęcia na boiskach

W piątek 18 bm. odbędzie się w lokalu WKKF obrada przewodniczących PKKF i MKKF z terenu województwa łódzkiego, poświęcona omówieniu zajęć jakie miały ostatnio miejsce na boiskach piłkarskich. Poszczególne komitety kt nie działały zapobiegawczo, chociaż było wiadome, iż w związku ze zbliżającym się zakończeniem rozgrywek mistrzowskich może za panować na boiskach gorąca atmosfera. Początek narady o godz. 19. (r)

Zdobywamy odznakę XV-lecia

Ponad 4 tysiące młodych sportowców zdobyło już prawo nabywania Sportowej Odznaki XV-lecia, a tylko 400 ją wykupilo, co tłumaczy należy chyba tym, że odznaka kosztuje stosunkowo drogo bo 5 zł.

Federacja Włókniarza celem udostępnienia młodzieży zdobywania odznaki postanowiła trzy boiska należące do klubów Federacji przeznaczyć na ten cel. Na stadionie ŁKS odznaki zdobywać można w poniedziałki. W przeddzieńki również otwarte będzie boisko Włókniarza przy ul. Kilińskiego, a Widzewa we wtorki i soboty.

Zdobywanie odznak przeprowadzać będą sekcje lekkoatletyczne wspomnianych klubów. (r)

Tenisści Częstochowy zwyciężyli w Łodzi

Rozegrany w Łodzi turniej tenisowy o mistrzostwo Federacji Włókniarza wygrał zdecydowanie zwycięstwo tenisistów Częstochowy nad ŁKS i Widzewem.

Częstochowianie zdobyli dwa pierwsze miejsca w singlu męskim. Wawrzyńczyk w trzech setach 6:4, 6:4 i 6:2 pokonał kolegę klubowego J. Gruszczyńskiego. Gruszczyński w półfinale zwyciężył czolowego gracza ŁKS - Borowczaka.

W debiutu męskim ci sami Wawrzyńczyk z Gruszczyńskim pokonali Borowczaka z Kopyńskim 7:5 i 6:2.

Gry mieszane zakończyły się też sukcesem gości z Częstochowy, gdyż Wawrzyńczyk z Kuzmiar w finale pokonał parę Gruszczyński - Kulewska 6:2, 6:2.

Jedynie w grach pojedynczych i podwójnych kobiet górą byli łodzianki. Dowborówna (ŁKS) zwyciężyła w finale z Jarzębowską (Widzew) 6:1 i 6:2, zaś w grach podwójnych Dowborówna z Pajchłową w finale wygrała z koleżankami z ŁKS - Marcinkową i Oberlek 6:3, 6:1.

Finał pojedynki mężczyzn wygrał Szwedziński z ŁKS przed Gruszczyńskim II (Częstochowa) w stosunku 6:4, 3:6 i 6:2.

Turniej nasuwa uwagę, że czas aby ŁKS przestawił się na jak najszerszą pracę nad młodzieżą, gdyż jego czolowka juniorska czynna zdecydowanie zawodzi. Wprawdzie na kortach ŁKS widziemy sporo młodzieży, postępy której zawdzięczamy pracy trenerki K. Nowaki, lecz szerszy rozmach tej pracy hamują trudności z utrzymaniem kortów z braku wody. Sposób bycia na kortach najmłodszych zawodników w czasie rozgrywek sygnalizuje konieczność zwrotienia większej uwagi na problem wychowawczy. B. D.

WKKF obraduje temat - zajęcia na boiskach

W piątek 18 bm. odbędzie się w lokalu WKKF obrada przewodniczących PKKF i MKKF z terenu województwa łódzkiego, poświęcona omówieniu zajęć jakie miały ostatnio miejsce na boiskach piłkarskich. Poszczególne komitety kt nie działały zapobiegawczo, chociaż było wiadome, iż w związku ze zbliżającym się zakończeniem rozgrywek mistrzowskich może za panować na boiskach gorąca atmosfera. Początek narady o godz. 19. (r)

Listy do redakcji

A ADMINISTRACJA NIE...

Od trzech lat pralnia znajdująca się na IV piętrze w naszym domu przy ul. Głównej 69, wymaga remontu. Ale choć wielokrotnie zwracaliśmy się do właściwych instytucji, starania nasze nie odniosły skutku. Ostatnio warunki tak pogorszyły się, że ob. Piątkowski mieszkający pod pralnią stale ma zasypane mieszkanie opadającym z sufitu tynkiem, gdyż przez popełkaną betonową podłogę pralnia stale przecieka wodą.

Drugą sprawą, która wymaga natychmiastowej interwencji, jest naprawa rur ściekowych z dachu, gdyż w czasie ulicznych deszczów nie spełniają one swoich zadań i woda leci wtedy całymi strumieniami do mieszkań. Poświęcając 0,63 miesięce temu administracja zaproponowała nam abyśmy w czasie społecznym odświeżyli długi plot na ul. Głównej od ul. Targowej. Chętnie zgodziliśmy się na to, gdyż odmalowany plot podniósłby estetykę w najbliższym otoczeniu naszego domu. Niestety, i to nie zostało zrobione, gdyż administracja znowu nie dopełniła warunków tej dwustronnej umowy.

KOMITET DOMOWY PRZY UL. GŁÓWNEJ 69

PKS wyjaśnia

W związku z notatką w „Dzienniku Łódzkim” z dnia 7.5. br. dotyczącą zajęcia przy ul. Narutowicza, obok cukierni obywatelki Granowskiej w dniu 20.7. br. wyjaśniamy, co następuje: Kierowca Zdzisław Gierka, obsługujący wóz naszej Ekspozytury o nr bocznym 32750 nr rej. L.B. 5747, za niewłaściwe zachowanie się otrzymał nagana. Poinformowano go o sposobie zachowania się w miejscach publicznych. Jamy wynikało z rozmowy z kierowcą, pierwszy z pretensjami wystąpił ob. W. P.

W związku z powyższym zająłem nasuwa się uwaga, że społeczeństwo łódzkie nie znając przepisów ruchu pieszego, nie umie się poruszać po ulicach miasta. Np. gdyby ludzie stojący w koleje po łydy do cukierni ob. Granowskiej ustawili się pod ścianą, a nie na krawędzi chodnika przy jezdni, wtedy przechodnie nie musieliby schodzić na jezdnię. Przepisy wyraźnie mówią, że ruchu na chodniku tamować nie wolno. Poza tym, przy schodzeniu na jezdnię należałoby obejrzeć się, czy nie nadjeżdża pojazd. W wielu wypadkach kierowca zmechny jazdą nie potrafi zdobyć się na urzeczliwe słowa w stosunku do delikwenta, który niespodziewanie schodzi z chodnika na jezdnię. A jak wiemy, pracą kierowcy nie należy do łatwych, tym bardziej we wzmocnionym ruchu miejskim.

Apel do społeczeństwa łódzkiego: Nie utrudniajmy sobie nawzajem życia, przestrzegajmy przepisów ruchu drogowego. P. O. DYREKTORA EKSPOZYTURY PKS E. G.

Radio i telewizja

ŚRODA, 16 WRZEŚNIA PROGRAM I

15.05 Drobne utwory symfoniczne. 15.30 Z życia Wzrostu Raźnickiego. 16.00 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 Gra zespołu Franciszka Górkiewicza. 16.40 W dorzeczu Odry. 17.00 Audycja dla młodzieży „szkolnej pl. „Dla ciekawych ciekawe sprawy” 17.30 H. Berlicz: „Les Freres jaunes” - uwertura. 17.45 Radio-Reklama. 18.00 Wiadomości. 18.05 „Pamięć róz” - odc. pow. 18.25 Koncert Orkiestry PR w Krakowie. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.00 Dzieńnik wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 Melodie taneczne. 20.40 „Ze wsi i o wsi”. 20.55 Pięć minut o wychowaniu. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.20 Transkrypcje orkiestrowe utworów S. Rachmaninowa. 21.40 Listy z teatru. 22.10 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

6.30 Dziennik poranny. 6.40 Muzyka poranna. 6.50 Główny program. 7.00 „Radio-Reklama”. 7.30 Dzieńnik poranny. 7.50 Wiązanka z mediów muzycznych. „Noce przygoda”. 8.00 Gra sekcji. 8.30 Wiad. 8.35 Przegląd prasy. 8.45 Pięćni komp. polskich - śpiewa Robert Sauk. 9.00 Aud. szkolna dla klas I i II z cyklu: „Z piosenka jest nam wesoło”. 9.20 Polki i walce. 9.35 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”. 10.00 Pod urokiem

TELEWIZJA

18.15 Program dla dzieci (W). 19.00 „Co nowego w budownictwie?” - rep. telewiz. (W). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 19.50 Problemy XX wieku (W). 20.05 Film fabularny produkcji NRF „Matkoństwo dr Danwiltza” czw. od lat 16 (W). 21.45 Ostatnie wiadomości (W).

w każdej chwili biec na ratunek uciśnionych dziewcz... urodziwych dziewcz, bien ettendu... - Podczas jesteś - powiedziałem nie mogąc powstrzymać się od śmiechu.

- Cóż chcesz? Człowiek nie może być nieustannie tragiczny. Coraz silniej biora mnie zwykłe ludzkie sprawy, wynikające z tej tragedii. Mamy do czynienia z trzema dramatai rodzinnymi. Przede wszystkim Andover: tragiczne życie pani Ascher, jej walki, utrzymanie tego Niemca, miłość do siostrzenicy. Już ten materiał wystarczyłby na powieść. Następnie Bexhill: spokojni, ezcześliwi rodzice dwie córki tak bardzo niepodobne do siebie - ładna, lekkomyślna wietrzniczka i chłodna, silna Megan o bystrej inteligencji i namiętnym umiłowaniu prawdy. I jeszcze jedna postać: spokojny młody człowiek o tajonej niepomamowanej zazdrości, zakochany nadal w nieżyjącej już dziewczynie. A na zakończenie dom w Churston: umierająca żona, mąż pochłonięty pasją zbieracza i wzrastająca coraz bardziej sympatia dla pięknej dziewczyny, z której pomocy systematycznie korzysta; ten młodszy brat - żywy, ognisty, przystojny, otoczony romantyczną aureolą swoich dalekich podróży... Zwróć uwagę, Hastings, że w normalnym biegu wydarzeń te trzy dramaty nigdy by się nie zetknęły. Akcja toczyłaby się dalej bez wzajemnego oddziaływania. Ach, ta lamigłówna życia! Fascynują mnie zawsze i wszędzie.

- Paddington - oznajmiłem, gdyż nie mogłem zdobyć się na inną odpowiedź. (Dalszy ciąg nastąpi)



Polleja poszukuje mordercy, który popełnił już trzy zbrodnie. Niebezpieczny ten maniak odbiera nazwiska ofiar i nazwy miejscowości według alfabetu. Każdą ze zbrodni poprzedza nadaniem anonimowego listu, podpisanego ABC, do detektywa Poirot. Obecnie toczy się śledztwo w sprawie morderstwa dokonanego na Cecili Clarke, kolekcjonerze chińskiej ceramiki. Poirot rozmawia ze śmiertelnie chorą żoną zamordowanego o jego sekretarce - Torze Grey.

(39) - Dlaczego powiedziała pani, że panna Grey kłamie? - zapytał Poirot. - Bo kłamie. Mówiła panu przecież, że nikt obcy nie przychodził do domu tamtego dnia. - Tak. - Właśnie! A na własne oczy, z tego okna widziałam, jak rozmawiała na ganku z jakimś przybłądą. - Kiedy? - Przed południem w dzień śmierci Cecila. Tak około jedenastej. - Jak ten człowiek wyglądał? - Zwyczajnie. Nie było w nim nic szczególnego. - Dżentelmen, czy taki sobie przeciętny człowiek? - Nie, nie dżentelmen. Jakiś taki szary, bez wyrazu. Nie pamiętam. - Twarz jej wykrył spazm nagłego bólu. - Bardzo przepraszam, może panowie już pójdą... Jestem trochę zmęczona... Siostrzo, siostrzo... - Posłuchaliśmy i niezwłocznie opuściliśmy pokój. - Zdumiewająca historia z panną Grey i tym przybłądą - zaczął Poirot w powrotnej drodze do Londynu. - Widzisz, Hastings, jest tak, jak ci mówiłem: zawsze i wszędzie można się czegoś dowiedzieć. - Ale dlaczego skłamała twierdząc, że nie widziała nikogo obcego? - Może być po temu siedem różnych powodów. A jeden z nich musi być bardzo prosty. - Czy to zagadka dla mnie?

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja - Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączą z wszystkimi działami. Telefony bezpośrdnie: Red. naczelny 325-64. Sekr. odpow. 204-75. Dział społeczno-ekonom. 341-10. Dział miejski 228-32, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 223-05. Dział sportowy 298-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. noona 279-76. - Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne od 15.30, sobota do 13.30. - Prenumerata miesięczna zł 12.50. Prenumerata kwartalna zł 35.00, półroczna zł 65.00, roczna zł 120.00. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96.